Pojedyńczy numer **15** groszy. Nakład **25000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **8** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBEDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie **5.40 zł**, na pocztach. **przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł,** przez listowego **w dom 2.16 zł,** pod opaską w Polsce **4.00 zł,** do Francji i Ameryki **6.00 złotych**, do Gdańska **5.00** guldenów, do Niemiec **5.00 marek.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy,** w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy,** na 1-ej stronie **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy,** dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 36. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 14 lutego 1925 roku. Rok XIX.

Konkordat.

Istnieją podobno wyznawcy takiej teorji, że pomiędzy państwem katolickiem a Stolicą Apostolską zbyteczne są umowy, gdyż państwo katolickie swą katolickość okazuje właśnie bezwzględną uległością wobec praw i rozkazów Kościoła.

W praktyce jednak wszystkie państwa katolickie i to już w średniowieczu zawierały umowy z Watykanem. To też Naród Polski, wskrzesiwszy ponownie swój byt państwowy, postanowił w Konstytucji swej z 1921 r., w artykule 114, co następuje:

„Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważnej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami. **Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.**"

Państwo polskie uznało więc Kościół i jego osobne prawa, sprawy sporne odkładając do umowy z Watykanem. Uprzywilejowane stanowiska Kościoła katolickiego uwydatnia porównanie z art. 115 Konstytucji, gdzie jest mowa o organizacji kościelnej innych wyznań. Tam bowiem państwo zastrzegło sobie zatwierdzenie tychże organizacyj oraz ustaw po uprzedniem zbadaniu ich a także stosunek państwa do nich reguluje się jednostronnie przez ustawę państwową. Podobnego przywileju, jak Kościół katolicki, t. j. obustronnego zatwierdzenia ustawy o Kościele prawosławnym w Polsce, a więc przez Synod i przez Sejm, domagjają się niektórzy politycy rosyjscy i duchowni prawosławni, z których łona wyszedł zabójca pierwszego metropolity prawosławnego w Polsce. Żądanie wspomnianych prawosławnych słusznie zupełnie zostało odparte, gdyż wnioskodawcom nie chodłzio o interes organizacji kościelnej, lecz o propagandę rosyjskości w cerkwi.

Natomiast Kościół katolicki był i wciąż jeszcze jest **Potęgą Moralną** tego rodzaju, jaką zwolennicy Ligi Narodów chcieliby uczynić swój twór. Przed tą potęgą Stolicy Apostolskiej skłonił głowę ostatnio Briand, ongiś referent ustawy o rozdziale Kościoła od państwa we Francji.

Umowa Rzeczypospolitej z Watykanem była konieczna już z tego względu, aby ujednostajnić stosunek państwa do Kościoła. Na ziemiach naszych obowiązują bowiem 3 umowy, a więc z Prusami, Austrją i Rosją, jako okupantami ówczesnemi ziem polskich po rozbiorach. Dalej należało porozumieć się w bardzo namiętnie roztrząsanej sprawie oddania **ziemi kościelnej na reformę rolną.** Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 r. opiewa bowiem w art. 1, lit. d., że na cele reformy rolnej przeznacza się:

„dobra t. zw. martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie, kościołów i gmin wyznaniowych, oraz nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne, stosownie do postanowień ustaw, wydać się mających w tym względzie po **porozumieniu ze Stolicą Apostolską,** względnie z właściwemi władzami kościelnemi, co do uregulowania uposażenia duchowieństwa i instytucyj kościelnych."

Umowy pomiędzy Watykanem a państwem właściwie niczem nie różnią się od **traktatów zwykłych,** noszą jednak nazwę **konkordatów.** Dawniej wyraz ten oznaczał: 1) umowy duchowieństwa w sprawach o dochody i beneficja; 2) umowy między kantonami szwajcarskiemi, a 3) w kodeksie francuskim wyraz „concordat" oznacza układ wierzyciela z dłużnikiem.

We współczesnem prawie kanonicznem i międzynarodowem, konkordat oznacza układ, zawarty między Stolicą św. a państwem, w celu dokładnego omówienia pewnych spornych spraw i określenia sposobu, w jaki na przyszłość załatwiać się mają.

Ponieważ wedle art. 48. Konstytucji Rzeczypospolitej „Prezydent zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości", więc Sejm nie brał w przygotowaniach do konkordatu żadnego udziału, aczkolwiek były chęci po temu, a nawet odbywały się wiece publiczne, aby wywrzeć wpływ na bieg rokowań, które odbywały się w tak tajemniczych warunkach, że nawet obecnie opinja publiczna nie zna jeszcze treści **konwencji.**

Konwencją bowiem zwie się projekt konkordatu w tym okresie, gdy pełnomocnicy obu stron porozumiawszy się co do wszystkich punktów, podpisali je, wymieniając w końcowym ustępie czas, w którym nastąpić ma ratyfikacja konkordatu, t. j. przyjęcie go przez Sejm i Senat w wszystkich 3 czytaniach, podobnie, jak innych ustaw. Przez ogłoszenie konkordatu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, stanie się on ustawą.

Stolica Apostolska ze swej strony ogłasza konkordat na **publicznym konsystorzu,** t. j. na uroczystem zebraniu kardynałów pod przewodnictwem Ojca św., albo dziekana Kolegjum Kardynalskiego, przyczem zaprasza się przedstawicieli ciała dyplomatycznego przy Watykanie Poza tem Ojciec św. ogłasza konkordat Bullą, uznając go za prawo kościelne.

Projekt umowy, czyli konwencja podpisana w Watykanie przez kardynała Gaspari'ego i posła dra Stanisława Grabskiego, stanie się konkordatem, gdy będzie ratyfikowany przez Sejm i ogłoszony bullą papieską.

Wtenczas przestanie w naszej archidiecezji obowiązywać konkordat pruski z 1821 r., ogłoszony w Bulla Circumscriptionis „de Salute animarum", ułożony przez pruskich mężów stanu Niebuhra i Hardenberga. **A. P. B.**

*

„Rzeczpospolita dowiaduje się, że konkordat został zawarty według instrukcyj, jakie otrzymał poseł Stanisław Grabski przy swym ostatnim wyjeździe dnia 27 grudnia z. r. do Rzymu. Instrukcje te zostały opracowane na szeregu konferencyj międzyministerjalnych.

Obrady z Watykanem toczyły się od 1 stycznia.

Konkordat normuje zasadnicze sprawy:

1) sprawę rozgraniczenia diecezyj i parafij z przystosowaniem do podziału administracyjnego Państwa Polskiego;

2) sprawę majątków i gruntów kościelnych;

3) sprawę Kościoła unickiego;

4) sprawę uposażenia duchowieństwa.

Konkordat z Watykanem ogłoszony będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

Korespondent warszawski donosi:

We wtorek, dnia 17 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych, na którem pos. Stanisław Grabski, delegat rządu do rokowań ze Stolicą Apostolską przedstawi podpisany konkordat.

Olbrzymia katastrofa górnicza pod Dortmundem.

Kopalnia „Minister Stein" zamieniona w kupę gruzów. — Wydobyto już 110 trupów. — Ofiar katastrofy jest wiele więcej.

Dortmund, 12. 2. W kopalni „Minister Stein" nastąpił wybuch gazów, który zniszczył wszystkie urządzenia kopalni i zawalił ganki. **Paręset górników straciło życie, albo znajduje się w niebezpieczeństwie życia.**

O katastrofie, która wydarzyła się wczoraj o godzinie 8.10 wieczorem w kopalni „Minister Stein", w trzecim szybie, donoszą następujące szczegóły:

Wybuch gazów był nadzwyczaj silny. Ganki na trzecim, drugim i pierwszym pokładzie zostały zatarasowane zwaliskami. Załoga ratownicza usiłowała niezwłocznie przedostać się do zwalisk dla wydobycia górników, znajdujących się pod ziemią, atoli zdołała wyratować tylko kilku. Należy się liczyć ze śmiercią 100 górników już choćby ze względu na to, że w gankach zostały zniszczone wszelkie urządzenia, doprowadzające świeże powietrze. Przyczyn katastrofy dotychczas nie stwierdzono. Do godz. 4 rano zdołano wydobyć 30 zabitych i 8 żywych górników Wielu górników znalazło śmierć podczas ucieczki. Większość wydobytych nie ma śladów pokaleczenia, dlatego należy przypuszczać, iż ponieśli oni śmierć wskutek zatrucia gazami.

Dortmund, 12. 2. (PAT) O nieszczęśliwym wypadku w kopalni „Minister Stein", donoszą z kół miarodajnych:

Katastrofa obejmuje 137 górników, z których jedynie 8 wydobyto żywych, reszta prawdopodobnie zginęła. Do godz. 9 rano wydobyto 36 zabitych, 93 górników znajduje się jeszcze na dole.

Z wszystkich okolicznych kopalni załogi ratownicze pośpieszyły na miejsce wypadku. Należy się liczyć z tem, że ani jeden ze znajdujących się pod ziemią górników nie będzie już przy życiu. Ogółem akcją ratowniczą zajętych jest 150 ludzi, działalność ich jest jednak utrudnioną wskutek tego, że w gankach jest pełno gazów trujących.

Dortmund, 12. 2. (PAT) Do godziny 8 wieczorem z kopalni „Minister Stein" wydobyto 110 trupów oraz 6 górników dających słabe oznaki życia. Pozostałych uważać należy za zaginionych.

(Pomiędzy ofiarami katastrofy będzie zapewnie także wielu Polaków, którzy — jak wiadomo — pracowali w tej kopalni.)

Skarb Państwa wzbogaci się o setki miljonów złotych.

Bliska realizacja pożyczki amerykańskiej. — Rząd myśli w pierwszym rzędzie o rolnictwie.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Polski" donosi półurzędowo:

Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że sprawa pożyczki amerykańskiej dla Polski jest obecnie w stanie końcowej realizacji. W dniu 15 lutego br. nastąpi prawdopodobnie podpisanie umowy w Waszyngtonie, poczem natychmiast wpłynie I. rata pożyczki w sumie 35 miljonów dol. św. Ponieważ **ze sprawą pożyczki amerykańskiej nie są związane żadne zobowiązania zewnętrzne,** przeto cała suma będzie wprowadzana do kraju. Rząd po podniesieniu dolarów sprzeda je Bankowi Polskiemu, a otrzymaną stąd walutę złotową rozdzieli następująco:

1) na dotacje dla banków państwowych,

2) na kupno obligacji towarzystw kredytowych niemieckich, celem przyjścia z pomocą rolnictwu,

3) na inwestycje, ze szczególnem uwzględnieniem budowy linji kolejowych.

Bank Polski na podstawie otrzymanej waluty zagranicznej zwiększy emisję polskich złotych.

P. Zapała — nadal naczelnikiem wydziału.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Sprawa nominacji p. Zapały na stanowisko wojewody stanisławowskiego zupełnie przestała być aktualną.

Chlubne i zasłużone odznaczenie.

P. prezes Rady Ministrów nadał zarządzeniem z dnia 9 lutego 1925 r. „srebrny krzyż zasługi" **ks. prob. Józefowi Szydzikowi z Chełmży,** w uznaniu zasług położonych dla Rzplitej na polu pracy narodowej i oświatowej. (Redakcja składa zasłużonemu kapłanowi najszczersze życzenia.)

M. Łempicki.

Równowaga budżetowa a obciążenie podatkowe.

II.

(Potrzeba dalszych oszczędności w wydatkach państwowych. — Obciążenie podatkowe teraz i przed wojną. — Dalsze naciskanie śruby podatkowej nie jest celowe. — Dochody Skarbu może podnieść umiejętna i oszczędna gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych.)

W swej mowie programowej, wygłoszonej na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu, w dniu 19 stycznia, a podanej w Monitorze Polskim z dnia 21 stycznia nr. 16, Premjer Grabski, w pierwszych jej ustępach, przytoczył ogólne dane o wynikach finansowych, osiągniętych w poszczególnych kwartałach roku 1924. Cyfry, niestety, są w Monitorze pomylone (jak to nieraz bywa); jednak, po możliwem ich sprostowaniu, wypada, że dochodów zwyczajnych wpłynęło w ciągu całego roku — 1.454 milj. zł, a wydatków zwyczajnych zrobiono na sumę 1.310 milj. zł. Jeżeli cyfry te okażą się, po bliższem zbadaniu rachunków za rok 1924, jako odpowiadające rzeczywistości i jeżeli nie zaszła tu jaka zasadnicza omyłka, — to w takim razie budżet zwyczajny Rzeczypospolitej za r. 1924 jest już, w swem wykonaniu, istotnie zrównoważonym: dochodów zwyczajnych nie tylko starczyło na pokrycie wszystkich wydatków zwyczajnych, ale jeszcze okazała się ich przewyżka w sumie 144 milj. złotych. Takie wyniki finansowe pozwoliły też przejść do roku 1925 z rezerwą skarbową 426 milj. zł (pozostałości kasowe, zaległości podatkowe, depozyty w bankach i t. p.), gdy tymczasem rezerwa na r. 1924 wynosiła nie całe 10% powyższej sumy.

*

Pomyślny dla Skarbu rezultat 1924 roku nie powinien, w żadnym razie, dać podniety do nieoględnego i hojnego szafowania pieniężnemi zasobami państwa; zasoby te nie są wielkie; najlepszym dowodem jest oświadczenie Premjera w jego ostatniej mowie, że jeszcze w połowie stycznia nie miał pewności, czy znajdą się w kasach skarbowych dostateczne sumy dla wypłacenia urzędnikom pensji w dniu 1 lutego. Wobec skłonności Sejmu do zwiększania kredytów, przez rząd projektowanych i do łatwego uchwalania nowych, zewszechmiar słusznem jest zastrzeżenie Premjera, płynące, jak sam mówi, z poczucia rzeczywistości, że obecny stan rzeczy „nie upoważnia nas do powiększenia ani o jeden złoty, ani jednej pozycji wydatków". Aby utrzymać i utrwalić równowagę budżetową, trzeba iść w innym kierunku: trzeba dążyć do redukowania wydatków a zwiększania dochodów państwowych; jakie są ku temu drogi i sposoby — postaramy się poniżej wyjaśnić.

Redukcja wydatków państwowych, pomimo akcji oszczędnościowej, prowadzonej pod kierunkiem osobnego komisarza oszczędnościowego, nie dała dotychczas poważnych wyników. Zdaniem przewodniczącego Komisji budżetowej Sejmu, urząd komisarza nie został tak pomyślany, aby mógł skutecznie działać i biuro jego stało się biurem studjów nad zagadnieniem oszczędności a nie służy do ich istotnego realizowania. Premjer Grabski, w swej programowej mowie, wskazywał na **konieczność intensywnej i umiejętnej pracy** w przemyśle i rolnictwie; ta sama rada stosuje się całkowicie do administracji państwowej; niema tu jeszcze ani należytej intensywności, ani należytej umiejętności pracy; są też wydatki nieprodukcyjne, wypływające z tych braków, są inne zbyteczne, powodowane często względami ubocznemi, nie zawsze mającemi związek z interesem państwowym. Nie podlega wątpliwości, że racjonalne zorganizowanie pracy w zarządzie państwowym, a mianowicie ścisłe rozgraniczenie kompetencji rozmaitych urzędów, w każdym zaś urzędzie — dobry podział pracy między urzędnikami, łącznie z odpowiednim doborem ludzi na kierowniczych stanowiskach, dadzą znaczne zmniejszenie obecnych wydatków administracyjnych. Oczywiście, przeprowadzenie takiej reformy nie jest łatwem; wymaga umiejętności i jeszcze szczerego współdziałania wszystkich organów rządowych; prawdziwy talent organizacyjny spotyka się rzadko, częściej spotyka się „manja organizacyjna", dążąca do niepotrzebnego rozszerzania aparatu administracyjnego. Jak wielkie wyniki mogłyby być osiągnięte na tej drodze, poucza porównanie budżetów francuskiego i polskiego. Według posła Kwiatkowskiego (mowa w komisji budżetowej d. 22 stycznia), Francja z 70 miljonami ludności i wielkiemi kolonjami, wydaje na administrację 7.310 milj. franków, czyli po przeliczeniu około 2.000 milj. złotych, co stanowi 21,8 proc. całego budżetu; tymczasem Polska, z ludnością około 28 miljonów i bez kolonij, wydała w r. 1924 — 1.507 milj. zł, co wynosi 90% całego budżetu. Zestawienie to nie jest dokładne: francuska cyfra nie obejmuje wydatków na wojsko, które wchodzą do cyfry 1.507 milj. wydatków administracyjnych w Polsce; jeżeli od tej ostatniej cyfry odliczymy połowę na wojsko, to na wydatki administracji cywilnej w Polsce pozostanie jeszcze około 750 milj. zł, czyli 45% całego budżetu, wobec 21,8% we Francji.

*

Powiększenie dochodów państwowych, przez dalsze naciskanie śruby podatkowej, nie wydaje się ani celowem, ani nawet możliwem. Już teraz (r. 1924), obciążenie daninami publicznemi i monopolami państwowemi (bez podatków komunalnych), wynosi na jednego mieszkańca w Polsce 45 złotych rocznie, kiedy przed wojną stanowiło przeciętnie dla wszystkich trzech zaborów tylko 25 złotych, czyli wzrosło obecnie o 80% (mowa Premjera z d. 19 stycznia); w poprzednich najbliższych latach obciążenie było znacznie mniejsze i wynosiło, razem z dodatkowym „podatkiem inflacyjnym": w r. 1922 — 21 zł, w r. 1923 — 31 złotych. (Sprawozdanie Komisji budżetowej, str. 76). Zdolność płatnicza ludności ma swoje granice; już obecnie, dla zrealizowania preliminowanych dochodów państwowych, nie jeden z płatników w Polsce płaci podatki, bezpośrednie i pośrednie, nie ze swego dochodu, ale dopłaca ze swego majątku. Jeżeli w innych państwach (np. Francja) obciążenie podatkowe, w absolutnych cyfrach, jest wyższe niż u nas, to i dochód przeciętnego obywatela jest tam znacznie wyższy i samo obciążenie jest mniej dotkliwem.

Monopole państwowe dają Skarbowi poważne wpływy, stanowiące około 23% ogólnej sumy dochodów państwowych, ale też i ceny artykułów monopolowych, obciążające ludność, doszły już do bardzo wysokiego poziomu, który należałoby raczej obniżać, a nie podnosić. Wyroby tytoniowe w Niemczech są znacznie tańsze, niż w Polsce i stamtąd idzie do nas wielki szmugiel. Sól, pod względem wzrostu ceny, zajmuje pierwsze miejsce w spisie cen detalicznych rozmaitych towarów w Warszawie (Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu); cena podniosła się prawie trzykrotnie, w porównaniu z okresem przedwojennym, a trzeba pamiętać, że i wtedy sól w Warszawie, wskutek odległości od kopalń w Południowej Rosji (1500 klm.) kosztowała drożej, niż w jakiemkolwiek innem mieście Europy. Obciążenie cłami przywozowemi, według obliczeń posła Kwiatkowskiego, jest w Polsce trzykrotnie większe, niż np. we Francji.

*

Poza podatkami i monopolami istnieje jeszcze inne źródło dochodów Skarbu, które nie jest należycie wyzyskane; są to **majątki i przedsiębiorstwa państwowe:** koleje żelazne, lasy, majątki ziemskie, kopalnie węgla, soli, nafty, rozmaite zakłady przemysłowe i t. d. W roku 1924, według dotychczasowych oficjalnych danych, przedsiębiorstwa państwowe dały czystego zysku 17 milj. zł, miały dać 99,6 milj.; równocześnie jednak wydatkowały na inwestycje, razem ze zwrotną dotacją 40 milj. dla kolei, sumę 116 milj. zł; wymagały więc dopłaty ze Skarbu 99 milj. zł. Na rok 1925 spodziewany jest czysty zysk 83,5 milj., przy nadzwyczajnym wydatku na inwestycje 106 milj. zł, czyli również przedsiębiorstwa państwowe będą potrzebowały dopłaty. O charakterze gospodarki i finansowych wynikach można sądzić z oświadczeń kompetentnych osób; wiceminister Kleiner w senackiej Komisji, w dniu 16 stycznia, wyraził się: „fatalnie przedstawia się rubryka przedsiębiorstw państwowych: dochody z lasów obliczone były na 60 milj. zł, a dały tylko 9 milj. zł"; przewodniczący Komisji budżetowej Sejmu w swem sprawozdaniu w dniu 28 listopada ub. r. zaznaczył, że „w dochodach okazały się w r. 1924 niedobory, głównie w przedsiębiorstwach państwowych"; poseł Michalski, w mowie swej w Komisji budżetowej, w dniu 19 stycznia, wypowiedział zdanie, że „za nieudolność prowadzenia przedsiębiorstw płacimy setki miljonów".

Jeżeli Premjer Grabski, mówiąc o reformach w przemyśle, pożądanych dla ogólnego dobra i uzdrowienia gospodarczego, wskazywał na konieczność „powiększenia intensywności pracy, zarówno robotnika, jak i kierownika", oraz na konieczność „bardziej umiejętnego i mniej kosztownego kierownictwa i oszczędności w kosztach produkcji", — to przedewszystkiem uwagi te dotyczą państwowych przedsiębiorstw, gdyż pod wskazanemi względami przedstawiają one naogół większe braki, niż przedsiębiorstwa prywatne. Ciągłe „reorganizacje" tych przedsiębiorstw, ciągłe „likwidacje" istniejących dyrekcyj i zamiana ich na nowe — wszystko to, zdawałoby się, wskazuje, że, że niema tu jeszcze ustalonego racjonalnego planu gospodarki, a odbywają się próby, być może, kosztowne; przypuszczenie to potwierdzają dotychczasowe rezulataty finansowe i stała potrzeba dopłat ze strony Skarbu. Oczywiście są i inne opinje; według podanego w gazetach sprawozdania z konferencji o państwowych zakładach górniczo-hutniczych, odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dniu 27 stycznia, uczestnicy konferencji wypowiedzieli się, że „przedsiębiorstwa państwowe prowadzone są wzorowo i charakteryzuje je dobra organizacja, stały rozwój, oraz poważne inwestycje". W każdym razie byłoby do życzenia, aby Rząd zwrócił szczególną uwagę na swe przedsiębiorstwa przemysłowe i drogą umiejętnej i oszczędnej gospodarki, dążył do podniesienia ich rentowności, a tem samem do zwiększenia dochodów Skarbu z tego źródła. Jak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia we wskazanym kierunku, dowodzi następujące porównanie z okresem przedwojennym; według druku sejmowego z dnia 1 marca 1922 r. nr. 269, podpisanego przez p. Grabskiego, na całym obecnym obszarze Rzeczypospolitej, dochód brutto z kolei żelaznych przed wojną wynosił 545 milj. złotych, a po potrąceni z tej sumy wydatków na Ministerstwo Kolei (373,7 milj.), dochód netto stanowił 171,3 milj. zł; dochód z kopalń wynosił 6,3 milj., dochód z lasów i domen — 80,1 milj., dochód z innych przedsiębiorstw przemysłowych — 22,9 milj.; razem — 280,6 milj. zł, gdy tymczasem teraz w r. 1924 otrzymano z tegoż źródła tylko 17 milj. zł. a w roku 1925 spodziewana jest suma 83,5 milj. zł.

Uporczywi plotkarze

czyli jeszcze o trójporozumieniu stronnictw sejmowych.

Lwowski „Wiek Nowy" każe sobie telefonować z Warszawy, co następuje:

Porozumienie między Piastem, Chadecją i NPR należy uważać w głównych zarysach za dokonane. Stanowić ono ma trzon centrum, które będzie podstawą nowej większości sejmowej, kwestja tylko w jakim kierunku, od strony centrum większość ta będzie rozbudowana. Pod tym względem poseł Witos nie jest jeszcze zdecydowany i prawdopodobnie nie nastąpi to jeszcze prędko. Niewiadomo mianowicie czy w kombinacji centrowej, wynikłej z porozumienia między Witosem a Korfantym, powstanie centrolew czy też centropraw.

(Otóż nic nie jest dokonane i nie będzie żadnego „trzonu", gdyż wczoraj plotkom tym zaprzeczono z zupełnie miarodajnej strony. Red.)

Wojowniczy duch Niemiec.

We Wrocławiu odbył się zjazd Związku wiernych Górnoślązaków (Verband heimattreuer Oberschlesier). Na zjazd ten przybyło około 2000 osób. Podpadało, że delegacje z sztandarami weszły na salę przy dźwiękach orkiestry trzeciego bataljonu „Reichswehry". Dalej podpadło, że głównym mówcą był radca rządowy i profesór uniwersytetu dr. Kuehnemann. W mowie swej nasamprzód zwrócił się przeciwko koalicji z powodu nieopróżnienia strefy kolońskiej. Potem poruszył sprawę górnośląską i oświadczył:

Górny Śląsk jest krajem praniemieckim, a przemysł górnośląski zawdzięcza swoje powstanie tylko niemieckiej pracy. Śląsk jest kolebką Rzeszy niemieckiej. Stąd rozpoczęło się uwolnienie od jarzma Napoleona nietylko dla Niemiec, lecz także dla Europy. Dopiero po obsadzeniu Górnego Śląska przez 20 tysięcy żołnierzy i 5 tysięcy urzędników policyjnych wniosło do kraju ducha innego narodu. Górny Śląsk został polskim, ponieważ Francja sobie tego życzyła.

Na zakończenie zjazdu przyjęto odpowiednie uchwały, a obecni złożyli przysięgę, że nie spoczną rychlej, aż zrabowane części Śląska ponownie zostaną złączone z Niemcami.

Do powyższego nie trzeba dodawać słowa. W każdym razie przebieg zjazdu świadczy o „duchu pokojowym" obecnych Niemiec.

Tuchaczewski na widowni.

Sownarkom Z. S. R. R. powziął decyzję w sprawie mianowania M. Tuchaczewskiego, dowódcy wojsko zachodniego okręgu wojennego, członkiem rewolucyjnego sowietu Z. S. R. R.

Tuchaczewski był w r. 1920 wodzem armyj sowieckich, atakujących front polski wzdłuż Wisły i wydał potem o kampanji roku 1920 książkę.

Rumunja bierze się ostro do Niemiec.

Bukareszt, 12. 2. (Pat.) Minister spraw zagr. Duca zawiadomił posła niemieckiego w Bukareszcie Freytaga, że rząd rumuński postanowił chwycić się środków represyjnych wobec Niemiec. Najwyższe posiedzenie rady ministrów ustali termin wejścia w życie odpowiednich zarządzeń. Mówią, iż poseł rumuński w Berlinie będzie odwołany, jeżeli rząd niemiecki będzie nadal stał na stanowisku, że Niemcy mają płacić Rumunji tylko te sumy, które wynikają z planu Davesa.

Komunistyczne burdy w Sejmie czeskim.

Praga, 12. 2. (Pat.) Czeskie biuro prasowe donosi: Na porządku posiedzenia izby poselskiej w dniu 11 lutego prezes izby z komunikował, że w imieniu rządu zamie w zastępstwie prezeza rady ministrów wygłosić oświadczenie rządowe o powodach drożyzny i wczorajszych krwawych zajściach. Po tem oświadczeniu posłowie komunistyczni wszczęli olbrzymią wrzawę i poczęli bić w pulpity. Wśród niesłychanego hałasu przewodniczący przywołał do porządku siedmiu posłów komunistycznych. Minister Stirbrny nie był jednak w stanie zabrać głosu. Ponieważ wszczęty przez komunistów hałas trwał nieprzerwanie, przeto prezes izby wykluczył siedmiu komunistycznych posłów na przeciąg 10 posiedzeń, poczem straż parlamentarna wyprowadziła wykluczonych posłów komunist. część zaś dobrowolnie opuściła salę. Wśród głosów protestu upuściła salę również pozostała część posłów komunistycznych. Dopiero po ponownem podjęciu posiedzenia min. Stirbrny zabrał głos i wyjaśnił przyczyny drożyzny środków żywnościowych. Izba aprobowała to oświadczenie ministra.

Herbette u Rykowa.

Moskwa, 12. 2. Pat. Onegdaj przewodniczący Sownarkomu Z. S. R. R. Rykow przyjął francuskiego ambasadora Herbette'a. Posłuchanie trwało dłuższy czas. Omawiano sprawy, dotyczące zwrotu długów carskich oraz przyszłej konferencji sowiecko-francuskiej na temat ułożenia stosunków ekonomicznych i politycznych między obydwoma państwami.

Błogosławiony poseł.

Błogosławionych jest kilka rodzai. Są błogosławione nekrologi w „Kurjerze Warszawskim“, są błogosławione kobiety, i są wreszcie błogosławieni Kościoła świętego, którzy, aczkolwiek żyli świętobliwie, mieli jednak pewne usterki. Takich błogosławionych jest w kalendarzu słowiańskim najwięcej. Otóż szeregi tych błogosławionych pomnaża jedno z pism bydgoskich, pisząc z okazji pewnej uroczystości o pewnym **bł. pośle.**

Nie wiemy, jakiego rodzaju błogosławieństwo to jest. Ponieważ poseł ten żydem nie jest ani nie był, a w dodatku cieszy się znakomitem zdrowiem, trudno przypuszczać, żeby to było błogosławieństwo à la „Kurjer Warszawski“. Chociaż przyzwyczajenie, to druga natura ludzka. O drugim rodzaju błogosławieństwa lepiej nie pisać. Należy raczej przyjąć, że błogosławieństwo posła jest 3 rodzaju. Jako człowiek działał dla dobra Ojczyzny, i ogłoszonoby zapewne jego kanonizację na łamach tego pisma, gdyby nie te usterki. Usterki mogą być różne. O pośle, którego się wymienia pochlebnie na pierwszej stronie i to tłustym drukiem, przyjmuje się, że działalność jego poselska była owocna, więc dlaczegóż nie św. poseł. Możnaby przyjąć, że chodzi o świętej pamięci.

A może panowie mają na myśli niedociągnięcie świątobliwości z racji przynależności partyjnej. Wyrażamy p. byłemu (b.) posłowi kondolencje, z powodu przynależenia do Ch.-D. a nie do Endecji, a zaliczonoby go dzisiaj do wyższej rangi świętobliwych.

Jeden niedopatrzył, drugi nie czytał, a trzeci nie zrozumiał.

Wileńskie „Słowo“ cytuje uszczypliwie trzy głosy: p. Zwierzyńskiego, posła wileńskiego, który tłumaczył, że endecy podpisali znany wniosek „Piasta“ przez „niedopatrzenie jego treści;

dalej posła Czetwertyńskiego, który przyznał się, że wniosku nie czytał,

wreszcie p. Głąbińskiego, dowodzącego, że przedstawiciele jego klubu później dopiero spostrzegli, że sprawa powyższa wymaga uzgodnienia z konstytucją . . Po przytoczeniu tych trzech opinji, organ obszarniczy konkluduje:

. . . Jednem słowem, poseł Zwierzyński niedopatrzył, książe Czetwertyński nie czytał, prezes Głąbiński nie zrozumiał.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej przywrócone!

Wszystkie stronnictwa sejmowe głosowały za tym wnioskiem. — Klub niemiecki domagał się przywrócenia i święta Zwiastowania Panny Marji.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawy zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu świąt.

W imieniu komisji ochrony pracy projekt ustawy, przywracającej drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt referował pos. Rudnicki (ZLN.). Mówca zaznaczył, że do chwili wydania wzmiankowanego wyżej rozporządzenia, obowiązywało w Polsce 17 świąt katolickich i jedno narodowe. Do tego dochodziły w różnych dzielnicach Rzplitej jeszcze inne święta, tak, że ogólna ilość w niektórych okolicach sięgała do 30. Rozporządzenie Prezydenta zachowuje 10 dni świątecznych, podczas gdy w państwach protestanckich jest tylko 7 świąt, a w państwach zachodnich katolickich od 8 do 10. Mniejszość komisji pragnie przywrócić jeszcze święto w dniu 2 lutego.

Pos. Harasz (Chrz. Dem.) uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie przywrócenia święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Pos. Wierzbicki (ZLN.) wnosi rezolucję wzywającą rząd, aby przedłożył Sejmowi w ciągu miesiąca projekt noweli do ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle oraz do ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w handlu i przemyśle, tak, aby biorąc pod uwagę długość dnia roboczego, urlopy i święta, ogólna ilość pracy rzeczywistej w ciągu roku była nie mniejsza, aniżeli we Francji, Belgji i Włoszech.

Poś. Gdyk (Chrz. Dem.) staje w obronie skasowanych świąt i dowodzi, że zło leży nie w świętach i nie w zdobyczach robotniczych, lecz w tem, że przemysł nie jest należycie zorganizowany. Mówca oświadcza się za pozostawieniem święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Pos. Stańczyk (PPS.) jest również za utrzymaniem świąt, objętych wnioskami komisji wraz z wnioskiem mniejszości. Mówca przestrzega przed zamaskowanym zamachem na zdobycze robotnicze i oświadcza, że powodzenie takiej akcji mogłoby przenieść walkę do fabryk i kopalń.

Pos. ks. Bratkowski (Chrz.-Nar.) oświadcza, że klub mówcy głosować będzie za przywróceniem świąt, objętych wnioskami komisji i przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Co do przywrócenia święta Matki Boski Gromnicznej, pos. Krajczyrski (zjedn. niem.) dowodzi, że Sejm śląski w Katowicach także zajmował się rozporządzeniem Prezydenta, poszedł jednak dalej, niż Sejm Rzplitej dziś iść zamierza, bo chwalił także święto Matki Boskiej Gromnicznej i Zwiastowania Panny Marji. Kult Matki Boskiej jest u nas większy, niż w innych państwach i z tego powodu mówca stawia wniosek o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej i także święta Zwiastowania Panny Marji.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. Rudnickiego przystąpiono do głosowania. Całą ustawę przyjęto w myśl wniosków komisji wraz z wnioskiem mniejszości co do przywrócenia święta w dniu 2 lutego.

Jeszcze jeden poseł centrowy łapownikiem.

Z Berlina donoszą; Prokurator zwrócił się do centrowej frakcji w Parlamencie z wezwaniem, ażeby skłoniła posła Lange-Hegermanna do złożenia mandatu, w przeciwnym bowiem razie zażąda wydania go od Parlamentu. Lango ma być bowiem aresztowany, za udział w aferze Barmatów. Według doniesienia dzienników, komitet stronnictwa centrowego wezwał już Lange'go do złożenia mandatu.

* * *

Lange-Hegermann, poseł do Parlamentu od 1920 r. z centrum, ur. 1877 r. w Westfalji, uczył się krawiectwa w warsztacie ojcowskim, podróżował na sukno, a od 1906 r. ma własny zakład, pozatem udziały w różnych towarzystwach. Jest członkiem Izby Handlowej w Monasterze od 1916 r. oraz radnym i członkiem sejmiku. Uchodził za specjalistę dla spraw średniego stanu i polityki komunalnej.

Oświata ludu, dokona cudu!

Cud odrodzenia Polski nie byłby zupełny, gdyby nie było dobrze w Ojczyźnie naszej wszystkim Jej synom. Sprawmy, by ziściła się taka Polska, jaką wyśnił Mickiewicz, o jakiej marzyliśmy sami w czasach niewoli, tj. Polska nietylko mocna na zewnątrz i bogata, ale Polska oświecona, kulturalna, której ludność przepojona poczuciem obywatelskiem, świadoma tego, co winna krajowi i współrodakom, założyłaby fundamenty przyszłej wielkiej Ojczyzny.

Tego prawdziwego cudu dokona książka polska, która niech dotrze do najniższej strzechy. Tam niech będzie ona nauczycielką cnoty obywatelskiej, a obronicielką przed złemi wpływami, które przyniosły ze sobą czasy powojenne.

Taką to książkę chce dać do ręki tym najmłodszym naszym braciom Tow. Czytelni Ludowych, świadome, że teraz właśnie, gdy jesteśmy samodzielnymi w bycie państwowym, trzeba czuwać w pracy, bo cała odpowiedzialność za przyszłe losy niepodzielnie na nas spoczywa.

Zbierzmy więc siły i pracujmy!

Na początek, chcąc na lepsze tory sprowadzić organizację tej pracy w naszym okręgu, inicjuje T. C. L. dwa zebrania: we **wtorek, dnia 17 lutego br.,** o godz. 7-mej wieczorem na **Szwederowie** w salce parafjalnej; dnia następnego, tj. w **środę, 18 lutego br.,** o godz. 7-mej wieczorem **na Bielawkach,** w sali p. Ferenca. Niech tam nie zabraknie ludzi czynu i gorącego serca.

Z. Laskowska,
sekretarka T. C. L.

Bezczelność prusaka.

Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie zawiadomił o bankructwie kupca R. Słowika z Król. Huty firmę J. Iversen w Füssen w Bawarji, jako jednego z wierzycieli. Firma ta jednak zwróciła z powrotem zawiadomienie temu sądowi, nalepiwszy na piśmie sądowem opaskę czarno-biało-czerwoną z dopisem: „Wir verstehen diese Sprache nicht. Schreibt deutsch, Ihr Länderdiebe“, co oznacza po polsku: „Nie rozumiemy tego języka. Piszcie po niemiecku wy złodzieje ziemi.“ Ciekawi jesteśmy jak teraz sąd na to zareaguje.

Marjawityzm i Marjawici.

II.

(Śluby księży marjawickich. — Księgi żywota.)

Księża marjawiccy zawierają związki małżeńskie z zakonnicami marjawickiemi. Małżeństw tych jest coraz więcej i nazywają się one „mistycznemi“, a to dlatego, że charakter ich ma być duchowy, a nie cielesny, jak bowiem wiadomo, tak księża marjawiccy, jak i ich zakonnice, składają dozgonny ślub czystości. Nie przeszkadza to jednak, iż z tych małżeństw „mistycznych“ przychodzą na świat dzieci, wcale nie mistyczne, ale realne, zwyczajne ludzkie dzieci! W tem tkwi właśnie cały komizm tych małżeństw mistycznych, których fama rozeszła się nietylko po Polsce, ale po całym szerokim świecie. Świadczy o tem najlepiej rozmowa, jaką na ten temat miał oficjalnie arcybiskup marjawicki we wrześniu 1924 w Bernie Szwajcarskim z arcybiskupem starokatolickim ks. Kennickiem. Rozmowa ta jest tak charakterystyczną, iż część jej, odnoszącą się do małżeństw mistycznych, przytaczamy dosłownie za „Marjawicką Myślą Narodową“ (Nr. VI, rok 1924):

— „Czy zawarliście związki małżeńskie z Siostrami zakonnemi? — spytał arcybiskup.

— Tak jest, zawarliśmy — odpowiedziałem.

— Jakiem prawem to uczyniliście? Przecież wy jesteście zakonnikami i składaliście śluby zakonne czystości, prawda?

— Tak jest, składaliśmy — rzekłem.

— Jakiem tedy prawem dają się pogodzić w waszem życiu śluby zakonne czystości ze związkami małżeńskiemi?

— W taki sam sposób — tłumaczę mu — w jaki dało się pogodzić prawo Mojżeszowe z nakazem Pana Boga, danym Ozeaszowi, aby wziął sobie nierządnicę za żonę i miał z nią dzieci, co było surowo zakazane Prawem Mojżeszowem.

Bóg daje prawo, Bóg może je zmienić. My również, oddawna już uczyniliśmy 4 śluby zakonne: ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i szerzenia Czci Przenajświętszego Sakramentu; następnie na rozkaz Boży jeszcze za życia naszej Mateczki uczyniliśmy ślub pełnienia we wszystkiem Woli Bożej. Ten ślub, jak to objawił Pan Jezus Mateczce, znosi tamte pierwsze trzy. To znaczy, że jeśli Bóg nakaże uczynić coś takiego, coby się zdawało tamtym trzem ślubom sprzeciwiać, to należy bezzwłocznie wypełnić. Takim nakazem Bożym tłumaczy się gotowość Abrahama do zabicia syna swego na ofiarę wbrew naturalnemu prawu; objawioną Wolą Bożą tłumaczy się wielożeństwo świętych Patrjarchów Starego Zakonu, jak Abrahama, Jakóba, Dawida, którzy nie zmysłowością ale Wolą Bożą powodowani, takie związki zawierali. A co Bóg nakazuje, to jest święte i czyste, nie może więc sprzeciwiać się prawu Bożemu. I my zawarliśmy związki małżeńskie nie z własnej woli i chęci, nie zmysłowością pobudzeni, ale z Woli Bożej, nawet wbrew naszej własnej woli. Nikt z nas nie wybierał sobie żony, ani żadna Siostra nie wybierała sobie którego z nas za męża, ale wszyscyśmy według wskazań Woli Bożej te związki zawarli.

— Czy z tych małżeństw są dzieci? — pyta arcybiskup.

— Są — odpowiadam.

— Jakim sposobem w dziewictwie mogą być poczęte dzieci, przecież to się sprzeciwia rozumowi, naturze.

— Bynajmniej. Istotnie, w zwykłym porządku rzeczy poczęcie nie bywa bez naruszenia fizycznego dziewictwa, ale niekiedy taka rzecz się zdarzała i może mieć miejsce; nie jest więc rzeczą niemożliwą.

— To nie może być, to się sprzeciwia naturze — wołał zaperzony arcybiskup.

— Mylisz się — powiadam — spytaj jakiego doktora medycyny, a wyjaśni ci, że to jest możliwe.

— Jabym się wstydził zadać takie pytanie doktorowi, boby mię wyśmiał i wziął za warjata — odparł szyderczo arcybiskup.

— To czytaj książkę medyczną, a przekonasz się, że prawdą jest to, co mówię — powiadam mu. — Ja sam wiem o jednym wypadku z konfesjonału, że takie poczęcie nastąpiło, i to wskutek grzechu nawet. A co do naszych dziatek, to nie są one poczęte z Ducha Świętego, jak to niektórzy źle rozumieli, ale tak jak każdy człowiek, z nasienia ludzkiego, tylko bez naruszenia dziewictwa. Łono dziewiczej matki otwiera dopiero dziecię przychodzące na świat, aby się wypełniło Pismo św., że dziecię „które otwiera żywot, święte Panu nazwane będzie“ (Łuk. 2, 23). Bo co nie w sposób zwykły, nie z woli ludzkiej, nie z woli ciała, ale z Woli Bożej się narodziło, to nie może być nieczyste; dlatego i te dziatki rodzą się czystemi i nie mają na sobie zmazy grzechu pierworodnego.“

Uważamy, iż po przytoczonej tutaj rozmowie na temat marjawickich małżeństw mistycznych, każdy z Czytelników wyrobi sobie o nich odpowiednie zdanie!

Niemniej ciekawą rzeczą jest marjawicka „Księga żywota“ znajdująca się w świątyni marjawickiej w Płocku. Ponieważ nie chcemy sprawy, choćby mimowoli, źle przedstawić, posłuchajmy, co o tej „Księdze żywota“ rozmawiali ze sobą: arcybiskup Kościoła starokatolickiego, wymieniony już ks. Kennick i wódz marjawicki, ks. Kowalski:

„Wtedy zaperzony arcybiskup porwał się z miejsca, na którem siedział, pobiegł do sąsiedniego pokoju i po chwili przyniósł plikę różnych papierów i druków i położył na stół wydane przeze mnie „Wezwanie do wszystkich, aby się zapisali do Księgi Żywota“, i wskazując na nie palcem, zawołał z tryumfem:

— A to, co jest? Co to jest?

— To jest prawda — odrzekłem z naciskiem i mocą. — Prawdą jest bowiem, że z Woli Bożej w naszej Świątyni, w Płocku, znajduje się księga adoracyjna, którą Pan Jezus nazwał Księgą Żywota, i że do tej Księgi mają się zapisywać wszyscy, którzy wierzą w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Eucharystyi w tej Świątyni, i oddadzą przynajmniej duchem cześć Panu Jezusowi. Ale żeby ta Księga miała być moją własnością i zapis do niej miał zależeć ode mnie, od mojej wolnej woli, to jest nieprawdą, bo Księga ta jest własnością Świątyni Miłosierdzia i Miłości, a zapisywać do niej musimy każdego, kto się chce do niej zapisać. Nie od mojej wolnej woli ten zapis zależy, ale od woli tych, którzy uwierzą i zechcą się zapisać.

— „A kto do tej Księgi nie będzie zapisany, to będzie wrzucony w jezioro ogniste“ i ma być potępionym na wieki? — wołał rozjątrzony arcybiskup, wskazując na słowa Apokalipsy, zacytowane przeze mnie w „Wezwaniu!“.

(Dok. nastąpi)

Jan Kwieciński.

Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 7. bm. odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów Chrześc. Dem. ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, poczem delegaci w liczbie około 700 udali się do lokalu zjazdu. Zjazd zagaił poseł Korfanty, poczem udzielił głosu p. posłowi Chacińskiemu, prezesowi sejmowego klubu Ch. Dem.

W swym obszernym, a bardzo głęboko ujętym referacie p. t. „Położenie polityczne Polski“ poseł Chaciński dał wyraz wytycznym polityki zagranicznej Polski wogóle, a Ch. D. w szczególności. Nikt w świecie z pewnością nie jest bardziej pacyfistycznie usposobiony niż my, ale jednak należy nam z zdwojoną czujnością zważać na wypadki polityczne w Europie, abyśmy faktym dokonanym nie zostali zaskoczeni. Państwa dawnej ententy naiwnie wyciągają dłoń zgody w stronę Niemiec. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby ostrze takiego porozumienia nie były, przynajmniej jeżeli chodzi o Niemcy, zwrócone przeciwko Polsce. Ofenzywę przeciwko Polsce rozpoczęto już w Europie. W związku ztem wymaga oświetlenie nasz stosunek do Anglji. Stosunek ten był i jest zawsze zimny, i to z tego powodu, że Polskę uważa się w Europie za zarzewię niepokojów wojennych. Tę nieznajomość naszych stosunków należy nam przełamać, a kiedy i w oczach Europy staniemy się silnemi, wówczas Europa cała z nami liczyć się będzie. Jedną z przyczyn braku poczucia stanowiska mocarstwowego w Europie jest nasz Sejm, gdzie losy rządów zależą od głosów kilku posłów, pozatem w życiu politycznem nic nie znaczących. Tylko przez reformę ordynacji wyborczej stan ten może być zmieniony. To też klub Ch. Dem. będzie do tego dążył. Ponieważ jednak trudno będzie większość sejmową do takiej reformy nakłonić, więc społeczeństwo powinno samo inicjatywę w tym kierunku uchwycić, bo mylne jest zapatrywanie, jakoby tylko obywatel nie udzielający się politycznie był dobry. Właśnie przeciwnie. Tylko silne stronnictwa, stworzone wspólnym wysiłkiem ludzi politycznie myślących, i silne programy polityczne mogą Polskę zbawić! Jednem z zadań Ch. D. to łagodzenie rozdźwięku między pracą a kapitałem. Stronnictwo Ch. D. wytrwale dążyć będzie do tego celu, bo tylko wówczas, kiedy płaszczyzna sporów będzie do minimum zmniejszona, będziemy mieli silną i potężną Polskę.

Huczne oklaski nagrodziły mówcę.

Następnie zabrał głos p. poseł Korfanty, wygłaszając referat p. t. „Obecne gospodarcze położenie Polski“.

W obecnej chwili położenie gospodarcze Polski nie jest dobre. Liczba bezrobotnych, ten najlepszy miernik napięcia kryzysu gospodarczego, wciąż wzrasta, bilans handlowy jest ujemny, ściąganie podatków napotyka na coraz większe przeszkody, ruchu budowlanego wcale niema. Są to rzeczy ogólnie znane i trzeba im przeciwdziałać. Najgłówniejszym powodem tego stanu jest małe uruchomienie naszych bogactw naturalnych, w które jak żaden kraj jesteśmy wyposażeni. To uruchomienie nastąpić może tylko za pomocą kapitałów zagranicznych. Kapitały te popłyną do nas, kiedy się będziemy rozsądnie gospodarzyć. Dziesiejsza polityka skarbowa rządu jest zbyt surowa i nie doprowadzi do dobrego. Rząd wylicytuje kopalnie, ale pieniędzy nie dostanie, bo społeczeństwo jest za biedne

Chaos potęguje jeszcze ten fakt, że istnieją pewne grupki polityczne, które będąc w sejmie języczkiem u wagi, terroryzują rząd, by dla swoich własnych interesów jaknajwięcej wytargować. Stan taki musi się radykalnie zmienić. Ze zmianą polityki skarbowej i podatkowej rządu ruszą kopalnie, fabryki i huty, a byt robtników się polepszy, co jest zasadniczym pogramem Ch. D.

Długo nie milknące oklaski były nagrodą dla mówcy.

Trzeci referat wygłosił p. poseł Piechocki na temat: „Podstawy prawne życia gospodarczego“. Stwierdził on mianowicie, że razem z rozkwitem życia gospodarczego winno postępować także ustawodawstwo prawne z dziedziny gospodarczej. Po szczęśliwem usunięciu inflacji mamy teraz pewne wstecznictwa na polu prawnem. Z czasem i te braki będą usunięte. Przejąwszy po zaborcach wielką ilość przepisów, musimy wszystko to przystosować do zmienionych warunków. Prawo winno być oparte na zaufaniu społeczeństwa, i to też powinno być kardynalną zasadą każdego ustawodawcy. Jednolitość poczucia prawnego nastąpi dopiero pod wpływem jednolitego sposobu myślenia większości obywateli.

Po referacie ks senatora Brandysa na temat: „Położenie kościoła katolickiego w Polsce“, w którym ks. senator Brandys dłuższy czas zatrzymał się nad konkordatem z Watykanem, sprawą szkoły powszechnej i sprawą utworzenia biskupstwa na G. Śląsku, oraz po krótkiem a treściwem przemówieniu posła Knothego, nastąpiło sprawozdanie p. Kowola, gen. sekr. Ch. Dem. na Śląsku.

* * *

Po uchwaleniu różnych rezolucji i po wyborze członków Rady Wojewódzkiej zamknięto zjazd.

* * *

W czasie obrad uchwalono wysłać telegramy do Ojca świętego, Prezydenta Wojciechowskiego, ks. biskupa Hlonda i ks. biskupa Łasińskiego.

PROSIMY PAMIĘTAĆ

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski“**. Listowi inkasują pieniądze w czasie **od 15-go do 25-go bm.** „Dziennik“ można teraz zamawiać na **marzec.**

Przedpł. miesięczna wynosi 2,16 zł. W ajencjach i ekspedycji prenumerata wynosi **1 zł 80 gr** miesięcznie.

Z Mogilna.

otrzymujemy następującą korespondencję:

W Mogilnie, jak w każdym nie bardzo wielkiem mieście, panuje wielki spokój. Usiłują niejedni w ową monotonność urozmaicenie wprowadzić, ale naturalnie trafiają na opór u tych, którym małomiejska monotonność stała się już drugą naturą.

Jak w każdej porządnej parafji, założono i u nas „Chór Kościelny“, jest i u nas Towarzystwo Śpiewu „Halka“, ale to z pewnych przyczyn nie pielęgnuje śpiewu kościelnego. Odrębny chór kościelny już z tego powodu był potrzebny. Ale zakłócono tym młodym chórem nasz małomiejski spokój. Taka nowość była zbyteczna; życzy sobie ten i ów, żeby ten nowy chór kościelny w pobliskiem jeziorze się utopił, a tymczasem ten mały bachor ryczy tak, że, jak powiadają złośliwi ludzie, niejednemu zacnemu obywatelowi bodaj bębenki pękły. — Do chóru kościelnego nie tak chętnie śpiewacy się zgłaszają, jak do świeckiego. Powiadają: śpiewa się tam tylko poważne rzeczy, zabaw się nie urządza i t. d., jak to dzisiejsza młodzież. Jasne, że ci, którzy są członkami chóru kościelnego, przystąpili do niego z czysto idealnych przyczyn. W naszej parafji tylko sami prostaczkowie — w biblijnem słowa znaczeniu są idealnie usposobieni, bo chór kościelny składa się tylko z takich ludzi i dzieci szkolnych. Śpiewacy, pomimo całodziennej ciężkiej pracy i pomimo trudnych warunków życia jeszcze mają czas i chęć, iść na ćwiczenia nawet kilka razy tygodniowo. Nagroda za to: 1) ugryźliwa, złośliwa krytyka ze strony ludzi niekompetentnych, gniewających się tylko dla tego, że sami nie pracują może w chórze kościelnym, a 2) najważniejsze moralna satysfakcja, że pracują śpiewacy na chwałę Bożą i nad uszlachetnieniem i siebie i innych.

Od chóru, którego członkowie oprócz dobrych chęci, nie mają żadnego wyszkolenia muzykalnego, nie można to wymagać, co od chóru śpiewającego już lata, albo od chóru wykwalifikowanego. Paderewski w kolebce nie był tem, czem dziś jest. Każdy znający się na technice śpiewu zna przyczyny, dla których chóry, a zwłaszcza taki młody mogileński chór kościelny, może czasem niedopisać, albo źle śpiewać. Ale chór kościelny i potrafi śpiewać dobrze; dziwi mnie, że tego dotychczas nikt nie podkreślił. Kto był na Jasełkach, urządzonych przez Chór Kościelny, musiał przyznać, że polonez na chór mięszany odśpiewano akuratnie, rytmicznie, jak na polonez przystoi Chór poznańskiej opery byłby go może trochę inaczej śpiewał, ale wątpię, czy tutejsza „Halka“ byłaby lepiej śpiewała niż Chór Kościelny.

Śpiew na męski chór, — nie przypominam sobie tekstu — był bardzo dobry, bo pokazał dyrygent z chórem, że znają się też i na dynamice; w parę taktach można było słyszeć pp. crescendo aż do forte, potem decrescendo i zaś pp. Było wprost przyjemnością przyglądać się i słuchać, jak te dzieci z zapałem i dumą patrzały i uważały na swego dyrygenta.

Krytyką musi być, ale rzeczowa, bez krytyki niema postępu. Kiedy chór jeszcze nie miałby być na wysokościach, to proszę poczekać jeszcze trochę, a zobaczycie, że tutejsza „Halka“ będzie miała w krótce bardzo poważnego konkurenta.

Zresztą antagonizm muzykalny byłby dla naszych 2 chórów bardzo potrzebny, bo krzątający.

Głuchy parafjanin.

Los Angelos - fenomenalne miasto.

Przed ćwierćwiekiem 100.000 mieszkańców — teraz półtora miljona! Co wpłynęło na ten wzrost? — 400 tysięcy samochodów krąży po mieście.

Nawet w Ameryce budzi zdumienie fenomenalny poprostu wzrost miasta kalifornijskiego, Los Angelos, znanego u nas jedynie jako wytwórnia dramatów filmowych.

W r. 1847 Los Angelos było marną mieściną, liczącą 1.500 mieszkańców i pozostało nia do czasu budowy kolei. W roku 1900 Los Angelos liczyło już 100.000 mieszkańców, w 1910 przeszło 300.000, a w 1920 r. już 576 673. Dzisiaj liczba mieszkańców dochodzi 1.200.000. Sąsiednie miasta, położone nad brzegiem Oceanu Spokojnego, Santa Monica i Redendo, przygotowane są już do wcielenia.

Przyczyną tego niebywałego wzrostu są odkryte niedaleko liczne źródła naftowe i otwarcie kanału panamskiego. Zbudowany ogromny port Los Angelos stał sie największym portem na zachodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Przewyższa go jedynie port nowojorski.

Klimat miasta jest idealny. 350 dni słonecznych w roku! Kto raz przyjedzie do Los Angelos, ten nie myśli o powrocie do zimnych, mglistych okolic. Ten napływ bogatych ludzi wycisnął piętno na tem wymarzonem mieście. 400.000 samochodów krąży po jego ulicach!

Dzielnica Hollywood jest ośrodkiem przemysłu kinematograficznego.

Dola i niedola p. Zapały.

Kandydat na wojewodę stanisławowskiego. — P. Zapała ma czas . . . — Z endecji przez Piasta do N. P. R. — I nie będzie wojewodę, choć z tylu pieców chleb jadał.

Wczoraj — jak nam donoszą — przyjął min. Ratajski p. Zapałę, którego nominacja na wojewodę stanisławowskiego została z powodu stawianych mu zarzutów wstrzymana. Jak wiadomo, p. Prezydent Rzplitej podpisał już tę nominację, p. Zapale powiedziano jednak, że w formie procesu sądowego będzie się musiał oczyścić z stawianych mu zarzutów, a potem ewentualnie otrzyma stanowisko wojewody. Ponieważ jednak takie oczyszczanie się sądowe trwać musi w Polsce przynajmniej dwa lata, przeto nominację tę należy uważać za odwleczoną na czas nieograniczony.

Zarzuty, według krążących w kuluarach wieści, dotyczą następujących momentów biografji p. Zapały: wstąpił on jako student na Politechnikę lwowską, poczem z powodu „nieporozumień“, wynikłych między „Bratnią Pomocą“ politechniczną a nim, wystąpił z Politechniki i wpisał się na wydział filozoficzny Uniw. lwowskiego, gdzie brał czynny udział w pracy akademickiej, jako gorliwy narodowy-demokrata. W czasie wojny dostał się do Zamościa jako referent do spraw aprowizacyjnych i z tych właśnie czasów datuje się jakaś niewyjaśniona dotąd bliżej afera cukrowa, która wchodzi w orbitę stawionych mu zarzutów.

Będąc zaprzyjaźnionym z b. ministrem Kucharskim, został przez niego powołany do Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, do działu aprowizacyjnego, poczem, gdy Ministerstwo to zostało zlikwidowane, powrócił do Warszawy, gdzie wtedy właśnie sprawował rządy p. Witos. Rychło stał się Piastowcem. Z powodu jednak konfliktu, na tle nie mającem z polityką nic wspólnego, między nim a jednym z wybitnych działaczy „Piasta“, (na tle rodzinnym), zmuszony był po ostrej odprawie ze strony owego polityka piastowego, wystąpić z tego stronnictwa, poczem przeszedł do NPR., która obecnie wysuwa go na stanowisko wojewody stanisławowskiego.

Gdyby nawet zarzuty wysuwane przeciw p. Zapale okazały się zupełnie bezpodstawne, to już same jego dzieje i szybka zmiana poglądów politycznych, wśród okoliczności nie mających nic wspólnego ze zmianą przekonań, zdają się świadczyć, iż nie nadaje się on na wysoce odpowiedzialne stanowisko wojewody kresowego.

Leninowi rośnie w grobie broda.

„Chicago Tribune“ donosi, że grobowiec Lenina został w tych dniach naprawiony i wyczyszczony, ale pielgrzymki do grobu bolszewickiego mesjasza, dawniej masowe, zmalały zupełnie. Nieboszczyk stracił urok w oczach uszczęśliwionych przez siebie poddanych. Aby ruch dookoła jego grobu ożywić, Kreml rozpuścił pogłoskę, że Leninowi w grobie ciągle rośnie broda i wskutek tego co tygodnia musi przychodzić golibroda, aby nieboszczyka golić.

Lud dał się wziąść na ten kawał, który uważany jest za cud, i pielgrzymki do grobowca znacznie się ożywiły. Wtajemniczony w ten humbug golibroda przysięga się naturalnie na matuszkę Rosję, że regularnie co tygodnia goli „świętego Lenina“. Niechby zresztą powiedział, że nie goli, to czerezwyczajka zgoliłaby mu . . . głowę.

Niezwykły przykład psiej wierności

Z Pássau donoszą do dzienników wiedeńskich: Niezwykłym przykładem psiej wierności jest wyżeł zmarłego w tych dniach w Freinbergu restauratora i właściciela domu Hubera. Od chwili pogrzebu Hubera, wierny pies codziennie biegnie na cmentarz i choć wrota cmentarne są zamknięte, zawsze znajduje sposób dostania się tam i stanąwszy przy grobie swego pana, stara się wygrzebać łapami nieboszczyka z pod ziemi. Odpędzony, powraca następnego dnia, aby skomląc żałośnie, wznowić swą pracę.

Pijcie wódki Milchera.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 13. lutego 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Katarzyny.
Jutro w sobotę Walentego kapł. męcz.
Wschód słońca o godzinie 7. 23.
Zachód słońca o godzinie 5. 6.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 9. bm. do poniedziałku 16. bm. mają dyżur nocny:
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro: **„Karnawał w Warszawie"** — wodewil Danielewskiego.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

—:-:—

NASZ REPORTER pisze:

Gdyby mi szanowna Redakcja dała była zaliczkę, to byłbym dziś sławnym człowiekiem, a chwała moja byłaby spłynęła i na Dziennik Bydgoski. Bo ja w ciszy serca miałem zamiar w „Gazecie Warszawskiej" kupić sobie jakie ćwierć strony i dać tam mój portret i życiorys od pieluszek aż do tego hełmu, na jaki dotychczas próżno czekam. W tym życiorysie byłbym użył jak pies w studni, bo nawet kręcenie pigułek u aptekarza byłbym przedstawił jako gruntowne przygotowanie się do służby politycznej lub dyplomatycznej, a najlepiej poseelskiej. Przecież nie byłbym zelgał, bo cała robota tych wielkich polityków polega na tem, że jeden drugiemu pigułę kręci. Dziś żałuję, że nie praktykowałem i u szewca aby wiedzieć, jak się kolegom buty szyje bo kto tego nie potrafi, ten nie może być dobrym patrjotą.

Co jest właściwie z tym panem Zapałą, który tak się zapalił do wojewódzkiego kubraka, a teraz zamiast regimentarzyć na kresach, śpiewa Gorzkie Żale, choć do Popielca jeszcze daleko. Czy on także pisał może głupie manifesty i plakatował je po ulicach? Bo to jest najpewniejszy sposób do złamania karku i gdy kiedyś wydam „Poradnik dla samobójców", to tę receptę zamieszczę w nim jako niezawodną i z 3-letnią gwarancją.

A to trójprzymierze sejmowe z Piastem i z Enperem niech szanowna Redakcja zrobi, bo z tej okazji musi przyjść do częściowej zmiany gabinetu i może znalazłoby się i dla mnie miejsce na tej nowej ławie ministerjalnej. Ja się nawet w tej materji radziłem pana Cywińskiego, bo myślałem że kto jest w gazowni, ten musi mieć bardzo światłą głowę, a on mi mówi: pan chcesz ministrem zostać, a panu woda we łbe aż chlupie! No, proszę szanownej Redakcji, czy to jest odpowiedź? Swoją drogą, ja się z niej bardzo ucieszyłem, bo podobno ma powstać Ministerstwo Dróg Wodnych, to ja z moją wodą w głowie akurat nadawałbym się na takiego ministra od kanałów.

Dziś szkaluje mnie w liście jakiś świętoszek że w opisie mojego wypadku na tańcówie byłem nieprzyzwoity. Ten także musiał codopiero spaść na ziemię skoro nie wie, że tylko zając jest nieprzyzwoity, bo ma za krótki ogon.

— **Czyżby wiosna?** Po kilku dość silnych przymrozkach, jakie mieliśmy tej zimy, oraz ostatnich dniach słoty, mamy od kilku już dni iście wiosenną pogodę. Słońce, jak na obecną porę roku, grzeje dość silnie, (termometr wykazuje w południe około 12 stopni ciepła) i zdawaćby się mogło, że wiosna zawitała do nas w całej pełni Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych wszystko budzi się do życia, a krzewy w niektórych ogrodach poczynają nawet wypuszczać liście. Czy aby nie za wcześnie.

— **Konferencje wywiadowcze.** W Żeńskiem Kat. Gimnazjum Humanistycznem m. Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godzinie 4. konferencja wywiadowcza dla klas wstępnych i I—IV gimn. włącznie.

— **Loterja fantowa.** Staraniem Kółka L. O. P. P. przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 15 bm. w auli Gimn. Kopernika o godz. 4½ popoł. Loterja fantowa połączona z produkcjami muzykalno-chereograficznemi uczennic zakładu. Wstęp na salę 1 zł. — dla młodzieży szkolnej 50 gr.

— **Na fundusz doraźnej pomocy** „Dziennika Bydgoskiego" złożył Oddział Werkmistrzów Kolejowych I—3 Bydgoszcz, 25 zł., zebrane swego czasu na wieczorku towarzyskim.

Ustawa o lichwie wojennej pozostaje w mocy.

Walka z drożyzną chleba i mąki.

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Sejmowa komisja Przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem pos. Wielickiego (kl. żyd.) w sprawie zniesienia ustawy o lichwie wojenej. Generalny sekretarz komittu ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomski, w imieniu rządu oświadczył że w szeregu gospodarczych środków zwalczania drożyzny rząd potrzebuje również ustawy represyjno-karnej jako jednego z pomocniczych instrumentów zwalczania drożyzny. W wyniku dyskusji stanowisko rządu i większości komisji zostało uzgodnione i uchwalony został następujący wniosek pos. Dmowskiego (Chrz. Dem.), Wzywa się rząd, aby w ciągu miesiąca od uchwalenia tego wniosku złożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie koniecznej w dostosowaniu do zmienionych obecnie warunków gospodarczych, nowelizacji ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej w związku z tem komisja uchwaliła następującą rezolucję pos. Warżalskiego, (ZLN). Sejm wzywa rząd do przedstawienia w przeciągu dwóch tygodni Sejmowi planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu skasowanie drożyzny chleba i mięsa.

O koncesje na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Co raz dali będą znowu odbierać.

Warszawa, 12. 2. (Pat.) Komisja skarbowa przyjęła wniosek podkomisji, o wprowadzeniu do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924 r. szeregu poprawek, dotyczących rewizji uprawnień na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym.

Referent pos. Hausner (kl. żyd.) nie solidaryzując się z projektem podkomisji oświadczył, że **cofnięcie koncesji bez odszkodowań, i bez podania powodów jest antykonstytucyjne i niezgodne z duchem prawa.**

Pos. Polakiewicz (Jed. Lud.) postawił wniosek formalny o przejście do porządku nad poprawkami podkomisji, podnosząc, że ten dziwny pospiech w unieważnieniu rozporządzenia niedawno wydanego jest nie poważny i osłabia autorytet głowy Państwa.

Pos. Jaroszyński (Chrz. Nar.) stawia cały problem na podłożu gospodarczem, solidaryzując się z poprawkami, zaproponowanemi przez referenta pos. Hausnera. Pos. Łypacewicz, (Wyzw.) stwierdza, że koło żydowskie postawiło całe zagadnienie na tle narodowościowem i wyznaniowem. Wniosek pos. Polakiewicza, poparty przez Chrz. Dem. i N. P. R. upadł. Projekt podkomisji z ważną zmianą, eliminującą z pod rewizji koncesje, nadane przed dniem 1. sierpnia 1914 r. został przyjęty w drugiem czytaniu.

— **P. Sylwester Bobé** (Mydlarnia Poznańska) prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

W n-rze 33 „Dz. B." ukazała się notatka w kronice p. t. „Nieznośny lokator", w której nieznany autor uczynił mi między innymi szereg zarzutów i to mianowicie, że jestem żydem czy też innym karaimem, że sąsiedztwo zgorszone jest mojem zachowaniem się, i niechlujnemi sprawkami, jakiemi rzekomo posługuję się wobec właściciela domu. Suponując, że Sz. Redakcja padła ofiarą mistyfikacji, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nie jestem ani żydem, ani karaimem, tylko prawowiernym chrześcijaninem od urodzenia, wyznania rzymsko-katolickiego. Jako dowód przedkładam odpis metryki, i potwierdzenie tegoż przez parafję kościoła Św. Trójcy w Bydgoszczy.

Co do zarzutów niechlujstwa, to jak stwierdzono świadkami, niechlujstwo to, pochodzi ze strony członków rodziny właściciela domu. Na resztę zarzutów odpowiem na innem miejscu.

— **Bal Strzelecki** odbędzie się w sobotę, gdzieżby nie, jak w obszernych salach Strzelnicy. Przygrywać będą dwie orkestry. Oficjalne otwarcie balu nastąpi polonezem o godzinie 10.; Król kurkowy pójdzie na czele. Jeden z apartamentów Strzelnicy zamieniono w prawdziwy „Wintergarten" (ogród zimowy).

— **Wyjaśnienie.** Wyjaśniamy, że żyd Kaufmann Michałowicz nie jest identyczny z pp. Hugonem i Pawłem Kaufmanem, mieszkającymi w tej samej kamienicy. Jak stwierdziliśmy, panowie ci są chrześcijanami, i właścicielami „Pierwszej bydgoskiej fabryki okuć do mebli". Pisma, które pierwotną naszą wiadomość przejęły, prosimy o przedruk i wyjaśnienia.

— **Zagadkowe znalezienie tek z książkami szkolnemi.** W ubiegły piątek wieczorem znalazł p. Landa zamieszkały w Wielkich Bartodziejach pod Bydgoszczą, pod tunelem kolejowym między stacjami: Bydgoszcz — Kapuściska Małe, dwie teczki, zawierające książki szkolne i zeszyty, znaczone nazwiskami Marjan Kromolski, i Henryk Pacanowski. Z dalszych notatek w zeszytach wynikało, iż właściciele tychże musieli uczęszczać do jednej ze szkół średnich w. Poznaniu. W dzień znalezienia owych teczek byli dwaj nieznani chłopcy w mieszkaniu p. Landy i prosili o wodę więc przypuszczać należy, iż oni to są właścicielami wspomnianych książek i zeszytów lecz wizyta ich nasuwa podejrzenie wałęsania się w nieznanych im okolicach.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z zebrania Zw. Inwal. Woj. koła bydgoskiego, umieszczonem w sobotnim numerze „Dziennika" mylnie wydrukowano nazwisko prezesa. Jest nim p. Przybyliński, a nie Przybylski.

— **Rejestracja trucizny na szczury, myszy, owady i t. d.** W tutejszym Orędowniku Urzędowym (dodatek do „Dziennika Bydgoskiego") w tych dniach pojawi się rozporządzenie policyjne w przedmiocie **re'estracji środków przeznaczonych do trucia szczurów, myszy, owadów, pasożytów i t. p. szkodników**, w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia (Min. Spr. Wewn.), a według którego to rozporządzenia wszyscy, którzy wyrabiają takie środki (firmy, apteki, drogerje) winni donieść o tem w przeciągu dni 14 tutejszemu Urzędowi Policyjnemu, uwzględniając przytem przepisy rzeczonego rozporządzenia.

Z DNIA.

Bal strzelecki.

Słuchajcie starzy i młodzi,
słuchajcie mali i wielcy:
bal na Strzelnicy w sobotę
wydają bydgoscy Strzelcy.

Niech panny ładne się zrobią,
na buzię nalepią muszek,
bo Strzelcy będą strzelali
prościutko do ich serduszek.

W tym celu salę taneczną
w palmową zmienią gęstwinę . . .
Hultaje! wiedzą że w gąszczu
łatwiej podchodzić zwierzynę.

A dalej na środku sali
urządzą wielką fontannę,
i przy niej będą czatować
na wdówkę albo na pannę.

Dostaną każdą filutkę
choć w ciemnym skryje się kącie,
więc jedną daje Wam radę:
pancerzem serca zasłońcie!

Co prawda, grożą ci strzelcy
że niema łaski nad Wami,
i będą, jeśli potrzeba,
bić do Was dum-dum kulami.

(Jeden, który chce koniecznie
ożenić się z ładną wdówką,
zapowiada, że po sali
będzie prażyć maszynówką.

Inny chcąc mieć tęgą żonę,
wielką, niby słomy stertę,
gdzieś pod palmą, czy agawą
naszykował Grubą Bertę.)

Lecz koniec tych łowów taki:
zwycięży Wasza uroda,
każda na ślubny kobierzec
zawiedzie swego Nemroda!

— **Ku uczczeniu 30-tej rocznicy wynalezienia kinematografu,** przypadającej dzisiaj, odbędzie się w **„Kristalu"** uroczyste przedstawienie z specjalnie wyszukanym programem. Marja Jacobini i Harry Liedtke wystąpią w wspaniałym dramacie wschodnim w 9 aktach pod tytułem: **„Arabka".** Wartość obrazu podniesie świetna ilustracja muzyczna, układu dyrygenta orkiestry p. Teutscha.

— **Z Kina Nowości.** Iwan Mozżuchin, w roli Keana, słynnego aktora angielskiego olśnił i podbił publiczność i prasę, tak dalece, że uchodzi za największego wirtuoza ekranu. Istotnie, są momenty w „Świecie kulis i zmysłów" kiedy widz, oszołomiony brawurową grą Mozżuchina, wyczuwa potężny czar tej niezwykłej kreacji. Sceny takie, jak opętany taniec w oberży, ostatni występ w teatrze Drury Lane i śmierć Keana — dają wrażenie skończonego piękna i nieprędko zatrą się w pamięci widzów.

„Światem kulis i zmysłów" dyrekcja kina Nowości zgotowała przyjemną niespodziankę i nielada ucztę artystyczną Bydgoszczanom.

Tow. Śpiewu „Moniuszko" przy kościele Św. Trójcy urządza w niedzielę dnia 15. bm. na pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej (dawn. Trocadero) swą zabawę karnawałową. Przypomina się członkom tak czynnym, jak i nieczynnym, aby okazali swą solidarność przez poparcie i zaangażowanie ze swej strony jak najliczniejszego grona gości.

— **Towarzystwo Śpiewu „Halka"** urządza w tą niedzielę trzeci z rzędu koncert w Solcu Kujawskim wspólnie z tamtejszem towarzystwem śpiewu „Dzwon". Zapowiedzieli swój udział w koncercie p. M. Jankowska i p. Łysak. Doborowy zespół Halki pod batutą dzielnego dyrygenta, stara się wszelkiemi siłami pokonać trudności, które nieraz stoją na przeszkodzie w szerzeniu kultury między niezorganizowaną młodzieżą, której po małych miastach jest wiele. Dlatego też inicjatorzy koncertu mają nadzieję, że każdy obywatel miasta Solca i okolicy uważać będzie za swój święty obowiązek na koncert podążyć, dając przez to Halce Bydgoskiej pełne uznanie za jej z trudem podjęte dzieło.

— **Piąta rocznica przejęcia warsztatów kolejowych.** Dnia 10 bm. odbył się obchód Oddziału Kowalskiego III 4 z Głównych Warsztatów Kolejowych na sali p. Baeckera (dawn. Patzer) ku uczczeniu 5-letniej rocznicy przejęcia warsztatów kolejowych w ręce polskie. Pięknemi słowy przywitał gości i pracowników p. werkmistrz Majewski, przyczem zwrócił uwagę na znaczenie kolejnictwa, o wkroczeniu Wojsk Polskich na ziemię b. Ks. Poznańskiego i o przejęciu głównych warsztatów z rąk niemieckich.

Po obszernem omówieniu objęcia przez władze cywilne, wojskowe m. Bydgoszczy i Głównych Warsztatów, wniósł toast na cześć kolejnictwa polskiego. Zabawę zaszczycili swą obecnością pp naczelnik urzędu warsztatowego p. Osiński, naczelnik działu p. inż. Spreemann, sekretarz kolejowy p. Ponicki, asystent p. Wolski i wielu innych.

Bawiono się wspólnie w najlepszej harmonji do rana. Z dobrowolnych składek po pokryciu kosztów pozostało 15 złotych, które przekazano do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" na fundusz doraźnej pomocy.

— **Zabawa karnawałowa na rzecz kościółka Brzoza-Przyłęki** odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71. Ze względu na tak zbożny cel spodziewać się należy licznego udziału publiczności, której odnośny komitet przygotowuje szereg miłych niespodzianek.

— **Oddział kolarski przy Sokole Bydgoszcz V** (Okole-Wilczak) urządza w sobotę, 14 bm. na sali Kleinerta przy IV śluzie, z okazji swej zabawy karnawałowej publiczny występ. Między innemi odważni Sokoli podczas jazdy cyklistów wykonywać będą na drążku rozmaite ćwiczenia gimnastyczne, tudzież podziwiać będzie można wspaniałe piramidy na rowerach. Młode gniazdo sokole na przedmieściu a zwłaszcza jego oddział kolarzy zasługuje na poparcie publiczności.

— **Zabawę karnawałową** urządza tutejszy Cech Obuwniczy w niedzielę 15 lutego br. na sali Stara Bydgoszcz (Wichert) przy ul. Grodzkiej. Z przygotowań należy wnioskować, że zabawa zapowiada się doskonale. Szczegóły w ogłoszeniach.

— **Nadzwyczajne zebranie Związku Cywilnych Niewidomych** odbędzie się w sobotę 14. bm. o godzinie 5 popoł. na salce Schroniska dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja. Ze względu na ważność sprawy komplet członków jest bardzo pożądany. Goście mile widziani.

Miniatury.

Nie dobrze jest być cholerykiem.

Pewien obywatel zamówił u tutejszego mechanika jakiś specjalny, bardzo kunsztowny zamek do drzwi.

Mechanik zamówienie wykonał ku jego wielkiemu zadowoleniu i zamek ten został natychmiast na drzwiach umieszczony.

Właściciel z uciechą oglądał dzieło według jego pomysłu wykonane, gdy nagle zauważył na zamku wyryte dwie litery: O i Z.

— Co to znaczy? — zawołał oburzony. — Nic innego tylko „Offen" i „Zu"! Zatracony hakatysta . . . ale ja mu pokażę . . .

I nie namyślając się wiele, wyłamał zamek z drzwi, zrujnował go naturalnie i popędził do mechanika.

— Panie, co to znaczy to O i Z? To jest z pańskiej strony bezczelność! Ja pana podam do „Dziennika"!

Mechanik spojrzał na klijenta myśląc, że ten zwarjował, i rzekł:

— „O" znaczy „otwarte", a „Z" znaczy „zamknięte".

Grożące niebezpieczeństwo przesilenia rządowego.

Thugutt występuje z rządu?

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wydania okólnika przez Ministra Spraw Wewnętrznych, zabraniającego urządzania wieców poselskich na Kresach bez pozwolenia władz. Okólnik ten podpisany został przez wiceministra spraw wewnętrznych, p. Smólskiego.

* * *

Krążą pogłoski, że na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego, p. Thugutt, jako zajmujący się specjalnie sprawami Kresów, domagał się odwołania tego okólnika, twierdząc, że jest on szkodliwy politycznie, a poza tem nie zgadza się z Konstytucją polską.

Wiceminister Smólski i minister Ratajski sprzeciwili się temu, podnosząc, iż wobec braku ustawy, opierać się muszą na obowiązujących jeszcze przepisach opracowanych przez państwa zaborcze. Pp. Ratajski i Smólski gotowi są przeprowadzić swoje stanowisko przed Trybunałem Administracyjnym. Wywody te nie przekonały p. Thugutta, który podobno uzależnił swoje pozostanie w rządzie od zniesienia tego okólnika.

Kilka pism dzisiejszych m. i. „Rzeczpospolita" występuje ostro przeciwko p. Thuguttowi.

Witos skarżył o zniesławienie.

Sąd uwolnił „oszczercę"!

Lwów, 12. 2. „Gazeta Poranna" przynosi następującą wprost trudną do uwierzenia wiadomość:

W przemyskim sądzie odbyła się ciekawa rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Edward Szafran pod zarzutem zniesławienia posła Wincentego Witosa. Mianowicie dnia 13 stycznia p. Szafran w publicznem miejscu wobec wielu zgromadzonych ludzi wyraził się, że **„poseł Witos jest złodziejem i to wielkim złodziejem".**

Oskarżony Szafran ofiarował dowód prawdy na stwierdzenie prawdziwości swojego zarzutu.

Sąd dopuścił przeprowadzenie dowodu prawdy, poczem wydał wyrok uwalniający Szafrana od winy i kary. Równocześnie poseł Witos został skazany na zapłacenie kosztów postępowania karnego.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wyrok ten wywołał w kołach tutejszych wielką sensację.

Sowiety dały ćwierć miljona dolarów na rewolucję w Niemczech.

Wiedeń, 12. 2. (Pat.) Pisma wiedeńskie donoszą, że rewelacje Neumanna w procesie lipskim kompromitują w wysokim stopniu poselstwo sowieckie w Berlinie. Neumann jako były sekretarz stronnictwa komunistycznego stwierdził, że poselstwo sowieckie w Berlinie wydało na organizację rewolucji w Niemczech 200 000 dolarów. On sam otrzymał od poselstwa 205 000 dolarów, którą to sumę użył na zakupienie broni.

Odpowiedzi Redakcji.

Stwierdzamy niniejszem, że p. Marta Owsińska, która zeszłego roku kilkakrotnie zabierała głos na łamach naszego pisma w sprawie wspólnej plaży męskiej i damskiej dla kąpieli słonecznych w Strzelnicy, nie jest identyczną z córką p. Franciszka Owsińskiego w Kiszkowie.

Br. B. w iMerzynie. Dziękujemy, niema już miejsca.

Kujawianka. Twierdzi Pani, że cała tragedja jedynaczki to bzdura, którą się nie warto zajmować, a jednak pisze Pani taki kolosalny i taką namiętnością przejęty list! Jak tu jedno z drugiem pogodzić?

Tomasz Mikulski, Kierszkowo. Za 300 mkn. z 1914 r. należy się Panu 354 zł.

Zebrania przedwyborcze.

Zebranie Chrześc. Z. Z. w psrawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się na Bartodziejach w sobotę, dnia 14 bm. w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej 6 o godz. 1. popoł. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się w piątek dnia 13 bm. popoł. o godz. 2.30 w lokalu p. Góreckiej przy ul. Fordońskiej 25 na Kapuściskach.

Zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. wiecz. o godz. 6.30 w lokalu „Złoty Róg" ul. Chełmińska na Okolu. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

3712a **Miesięczne zebranie Tow. Hodowli Drobiu** odbędzie się dnia 13 lutego o godz. 8 wieczorem na sali Wicherta.

3713a **Miesięczne zebranie Towarzystwa Hodowli Kóz i Królików** odbędzie się dnia 15 lutego o godz. 3 po południu na sali p. Mellera.

Zebranie filji metalowców Chrześc. Z. Z. odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 7 w Ognisku na które wszystkich członków prosi **Zarząd.**

Zebranie filji mydlarnej Chrześc.. Z Z. odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 6 wiecz. w Ognisku, na które wszystkich członków zaprasza **Zarząd.**

3772) **Baczność członkowie konsumu „Jedność"** Dalszy ciąg ostatniego walnego zgromadzenia odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 8 wieczór w dużej sali Województwa na pierwszem piętrze.

W razie nieobecności dostatecznej ilości członków, następne zebranie o pół godziny później z ważnością uchwał, bez względu na liczbę członków.

Rada Nadzorcza.

3911a) **Baczność, Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Towarzystwo bierze gremjalny udział w nabożeństwie z okazji poświęcenia Resursy Kupieckiej w niedzielę 15 II. 25. o godz. 9 we Farze.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zawod. filji Sierniczek odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. popoł. o godz. 4. w lokalu p. Firchaua w Jasieńcu. Na porządku obrad ważne sprawy, referaty wygłoszą druhowie Gordon i Sosnowski. O liczny udział prosi **Zarząd.**

KRUSZWICA. Walne zebranie Chrześc. Zjedn. Zawod. odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Daleszyńskiego. Na porządku obrad ważne sprawy i referat. O liczny udział prosi **Zarząd.**

K. S. „Brda" Zebranie w piątek 13 bm. o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. Komplet konieczny. Bardzo ważne sprawy.

Tow. Śpiewu „Dzwon" Wieczorek towarzyski, który miał się odbyć w sobotę, dnia 14 bm odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 15 bm o godz. 6 wiecz. w hotelu Lengninga. **Zarząd**

3863a) **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 13. lutego br. o godzinie 8½ wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 zwyczajne zebranie Stowarzyszenia na którem wygłoszony będzie przez kol. Inżyniera Lisieckiego odczyt na temat: „Podstawy sprawiedliwości w przemyśle". Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. **Zarząd.**

3800) **Sokół Bielawki. Zebranie zarządu i komisji zabawowej** odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 6½ u drh. Ferenca. **Langner.**

3797a) **Tow. Śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu jutro w piątek o godz. 8 wiecz. w Ognisku Z powodu urządzenia koncertu w Solcu uprasza się szan. drużynę o liczne przybycie.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 13 2. (AW.) not. prvw

Dolary	5,18½ zł.
Funty szterlingów	24 84 zł.
Franki francuskie	za 100 — 27 84 zł.
Franki belgijskie	„ „ — 26,52 zł.
Korona austrvjacka	„ „ — zł.
Korona czeska	„ „ — zł.
Frank szwajcarski	„ „ — 100 13 zł.
Włoskie liry	„ „ — 21.53 zł.
Marka niemiecka	124½ — 123½ zł.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 12. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Żyto	32,50—33,50
Jęczmień browarny	26,50—28.50
Mąka żytnia 65% wł. worka	50.00—
Mąka żytnia 70% z workami	45,00—47 00
Mąka pszenna 65% wł. worka	55,00—58,00
Ospa żytnia	21.00—
Pszenica	37,00—39.00
Owies	—30,50
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	5.00—
Łubin niebieski	10,50—12.50
Łubin żółty	14 00—16.00
Groch polny	22.00—25.00
Groch vikt.	30.00—34 00
Seradela nowa	14 00—16.0
Płatki ziemn.	22.50—23,5

Usposobienie spokojne.

— **Orędownik Urzędowy miasta Bydgoszczy** nr. 4 dołączamy do dzisiejszego nakładu miejscowego.

LIBERTY

Pocz. o g. 6³⁰ i 8³⁰.

PREMJERA

monumentalnego dramatu podług powieści — **M. Zevaco** —

„Il ponte dei sospiri"

MOST JĘKÓW

Tortury, inkwizycje, widoki Wenecji, rewolucja, więzienie. Wspaniała wystawa. W jednej z głównych ról **Lucjano Albertini.**

UWAGA: 3897

Każdy z gości obecnego programu otrzyma prezent.

SKŁAD

sprzętów kuchennych, szkła, porcelany i narzędzi przy ożywionej ulicy w Poznaniu, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu **do sprzedania.** Do objęcia potrzeba zł 10.000, resztę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „W. 2101" do biura ogłoszeń **Tow. Akc. „Reklama Polska" Poznań, Aleje Marcinkowskego 6.** (3868

W elektrowni w większem powiatowem mieście **znajdą posadę:**

1 monter 3828

samodzielny, obeznany, z robotami przy sieci kablowej i napowietrznej i z instalacjami domow,

3 monterów

do instalacji.

Posady mogą być objęte w jaknajkrótszym czasie. Piśmienne zgłoszenia z krótkim życiorysem i odpisami świadectw uprasza się do firmy **„Par" Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 6,76

Tłomacz (ka)

władający (a) językami polskim i niemieckim, i umiejący (a) biegle tłomaczyć z jednego języka na drugi, przez większe przedsiębiorstwo na Pomorzu zaraz lub później **poszukiwany (a).** Jest wolne mieszkanie.

Łask. zgłoszenia w obydwuch językach z dołączeniem odpisów świadectw i fotografji oraz podaniem żądanej pensji uprasza się pod „Tłomacz" nr. 1092" do biura ogłoszeń **Tow. Akc. „Reklama Polska" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.** (3867

Baczność bez konkurencji

23 beczek śledzi, (matiaski tłuste) á zł. 93,00

11 skrzyń słodowej kawy Ha-Es-Es w paczkach á 100 ft. . . „ „ 34,00

375 kg papieru pergaminowego „ „ 1,90

dopóki zapas starczy oddaje

3917 **J. Komosiński**

Gdańska 71. Tel. 3-17.

CECH OBUWNICZY

w Bydgoszczy

urządza **w niedzielę, dnis 15 lutego br.** o godzinie 6 wieczorem na sali **„Stara Bydgoszcz"** (Wichert) (3900

Zabawę Karnawałową

na którą ma zaszczyt zaprosić gości oraz członków. Zabawę urozmaicą nadzwyczajne niespodzianki **Zarząd.**

Sprostowanie.

Zabawa Karnawałowa

Filji stolarzy Z. Z. P.

która się odbyć miała w sobotę dnia 14. II. 25., odbędzie się na dzień ogłoszenia. (3892

ZARZĄD.

Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy

urządza

jutro w sobotę, dnia 14 lutego b. r.

Wielki Bal Strzelecki

w obszernych salach „Strzelnicy". 3883

Wspaniała dekoracja sal — ogród zimowy — wodospad — złote rybki — dwie orkiestry i moc niespodzianek zachwycać będą wszystkich i uprzyjemniać wieczór wszystkim, którzy przybędą na ten bal.

Komitet Bractwa Strzeleckiego zrobił z sal Strzelnicy ZACZAROWANE KOŁO, urządzając wspaniały ogród tak, że wszystkim zdawać się będzie, że zabawa odbywa się wśród ogrodów palmowych.

ZGUBIONO

w czwartek, **torebkę** z kluczami i 170 zł. na drodze od Dworca do ulicy Matejki, proszę oddać za wysoką nagrodą

u p. Śmigockich

Bydgoszcz, ulica Toruńska nr. 161 (3884

Ogłoszenie.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, iż mój dotychczasowy **Zakład fryzjerski** przy ulicy Ułańskiej nr. 1 **przeniosłem na ul. Poznańską 29**

Z powazaniem

3887) **Anastazy Piotrowski,** fryzjer.

Tapety krajowe i zagraniczne **Linoleum** w różn. kolor. Dywany i chodniki **Ceraty** Obrusy i z metra **Kokosowe** Wycieraczki i chodniki

poleca hurtownie i detalicznie 3827

Wielkopolska Centrala Tapet Zb. Waligórski, Poznań, Pocztowa nr. 31 naprzeciw poczty Telefon nr. 1228.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Dentysta
Duszyńska, Sniadeckich nr. 20. 9—12 i 15—18. (2922

Akuszerka
Porady, zamówienia. Ul. Dworcowa 90, II piętro. (1406

Sukienki balowe
spacerowe, kosjumy maskowe wykonuje pod gwarancją, krój podług najsłynniejszej akademji kroju w Paryżu Prawdziwą Crepe de Chine w ciężkich gatunkach poleca po cenach przystępnych W. Stankiewicz Hermana-Frankego 4. (2068

Nagrobki
tylko najtaniej się kupi Jagiellońska 2. Także przyjmuję zamówienia wiosenne. (3794

Marszantka
przyjmuje kapelusze w dom do pracy, ul. Piotra Skargi, niski parter nr. 7. (3866

Warszawska
pracownia sukien i okryć przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych, Bocianowo 47. I p. l. (3753

Nowo otwarty
sklep ma na składzie kapelusze męskie ładne i gustowne, ceny niskie. Przyjmuje się również kapelusze do przefasonowania. Wykonanie prędkie i gustowne. W. Smolska, Aleje Mickiewicza 5. (3823

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978

120 mórg
z żywem i martwym inwentarzem za cenę 17 tysięcy złotych.

20 mórg
dom 6 pokoi. interes kolonialny przy stacji kolejowej z inwentarzem za cenę 4½ tys. złotych.

117 mórg
prywatne z żywem i martwem inwentarzem za cenę 16½ tys. zł. 64 morgi z inwentarzem żywym i martwym za 6 tys. zł. Dworcowa 80 Piasecki na odpowiedź 1 złoty.

Resztówka
170 mórg z kompletnem żywem i martwem inwentarzem za cenę 40 tys złotych. Dworcowa 80 Piasecki, na odpowiedź 1 złoty.

W Bydgoszczy
korzystniejszej okazji nie znajdziesz. Kamienica 2 ptr. z 4 interesami, czysta bez długu za 20 tys zł. na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Skład
kolonjalny z urządzeniem tanio na sprzedaż Wiad. u właściciela, Fordońska 76. (3881

Majątek
400 mórg z inwentarzem, dom 5 pokoi, blisko Bydgoszczy, cena 60 tys. zł., wpłaty 20 tys. zł. Nowakowski, Dworcowa nr. 30a. (3905

Dom
zamienię na dom w Bydgoszczy lub w Toruniu albo sprzedam za 35 tys. zł; jedno-piętrowy, murowany, dwa fronty, 10 lokatorów, 3 składy, piekarnia, rzeźnictwo i interes kolonjalny w Chojnicach. Dąbrowski, Rynek 23. (3855

Gospodarstwo
19 mórg, w tem sklep kolonjalny, z inwentarzem. Cena 4000 zł. Nowakowski, Dworcowa nr. 30a. (3904

Piekarnia
z domem piętrowym, 4 morgi ziemi, ogród, miejsce wycieczkowe, skład nadaje się na każdy inny interes, korzystnie do nabycia; 20 minut od tramwaju. Prądy 62 pod Bydgoszczą. (3829

Kamienica
2 piętr. z 4 interesami w rynku, wolnych 2 interesy z mieszkaniem, czyste bez długu za 35 tys. zł. przy połowie wpłaty. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Egzystencja.
Elegancki magazyn kapeluszy damskich z 2 ubikacjami, dochodem miesięczn. do 1000 zł., w centrum, przy ulicy Gdańskiej, korzystnie do nabycia. Skrzynka pocztowa 7, Bydgoszcz. (3736

Posiadłość
prywatna w nizinie, 30 morgów ziemi, z wielkim ogrodem owocowym zaraz na sprzedaż. Of. pod „C. A. G." do Dz. Bydg. (3746

Narzędzia
kowalskie okazyjnie na sprzedaż. Fr. Sobczyński, Nieciszewo, poczta Pruszcz, pow. Bydgoszcz. (3844

Lustro
tremo i garnitur koszykowy (z gobeliną) na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 88 I lewo. (3824

Pianino
dobrze utrzymane za 500 zł na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (3862

Pianino
krzyżowe pierwszorzędnej marki niemieckiej nowe, tanio i okazyjnie na sprzedaż. Gdańska 42, II pr. (3893

Kanapy
pluszowe od 100 zł., leżanki od 43 zł. począwszy, materace na głwickich sprężynach, tanie wysoko wyścielane, na pakułach i indyjskiej trawie, sprzedaje za gotówkę i na raty w mieście i na prowincję. Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (3889

Na sprzedaż
2 wozy 2-calowe na rysorach, 2 2-calowe robocze wozy i 2 konie. Kitowski, Stroma 54. 3913

Baczność!
Kompletne kuchnie modne surowe tanio na sprzedaż, ul. Bielicka 9 w podwórzu. (3888

Meble
na 4 pokoje i kuchnię zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. Unji Lubelskiej 14a II ptr. prawo. (3906

Meble
różne do nabycia jak: **kanapy pluszowe, leżanki, materace nakładane, szpirale** i inne. **Bydgoszcz. Mazowiecka 6.** (3797

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (3136

Na sprzedaż:
wózek dziecięcy prawie nowy, łóżko dziecięce koszykowe, używ kuchnia, leżanka, nowy wózek ręczny o 2 kółkach, używ. wózek ręczny o 4 kółkach oraz rozmaite inne przedmioty kuchenne i naczynia. Kähler. Bernardyńska 5. (3847

Ubranie
marynarkowe, czysto wełn., ciemno-szare na szczupłą średn. wzrostu figurę, zupełnie nie noszone, okazyjnie za 120 zł. na sprzedaż. Promenada 5 I p. (3779

Na sprzedaż
eleganckie ubranie męskie, 1 palto (marengo), 1 suknia rypsowa. Lipowa 3 ptr. lewo. (3820

Jadalnia
bardzo ładna i dobra tanio na sprzedaż. Ul. Sowińskiego 2. (3799

Obręczówki
białej (blankowej) 60×1,25 m/m 650 kg. tanio na sprzedaż. Zgł pod „Obręczówka do Dz. Bydg. (3721

Pianino
pierwszorzędnej firmy z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Jagiellońska 65/66, Wiśniewska. (3626

Kuchnia
westfalska, dobrze utrzymana na sprzedaż. Szretery, Gajowa 4. (3742

Pokoje
męskie są tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (3714

Lekka powózka
tanio na sprzeda Hetmańska 35 3726

Kury
1,1—2 premjowane, hamburskie srebrne, na sprzedaż. Fethke, Bydgoszcz, Toruńska 17. (3770

Krowy
wysokocielne i świeżodojne na sprzedaż. Orczykowski, Sniadeckich nr. 41. (3895

Na sprzedaż
uprząż kompl., 2 dobre konie robocze, maści gniad. 1-10 l., 1 dob. utrzymany wóz do interesu, nadający się do wyjazdów spacer., 1 2½-calowy wóz roboczy, 1 2-calowy wóz roboczy, 1 kowadło z rogiem, 1 kanarek (samiec) z klatką, 3 drabie do siana, 3 żel. koryta do obroku, 1 młot do przykuwania (25 ft.), 1 dzieci wanna cynk. do kąpi Szwederowo Kossaka 3. (3898

Łóżka
olszowe polerowane na sprzedaż, sztuka 30 zł. poleca stolarnia Likowskiego, ul. Gdańska 36. (3880

Meble
na sprzedaż z 2 pokoi i kuchni bardzo tanio. Gdańska 59. Jurkiewicz. (3877

KUPNA

Kupię
dom z interesem i mieszkaniem, wpłacę 7000 zł. Of. pod „7" do Dz. Bydg. (3752

NA RATY!

Dogodne warunki

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.
22840

POSADY

Poszukuje
nauczycielki - bony (niemki) około lat 40 do 2 dziewczynek 1—4 lat. Zgł. z podaniem pretensyj uprasza Chomentowska, Wiśniowiec, pow. Krzemieniec (Wołyń). (3864

Panienki
do nauki kroju i szycia mogą się zgłosić. Michalska, Jackowskiego nr. 13. 3876

Niewiasta
do pomocy w domu potrzebna. Może się zgłosić w niedzielę. Müller, Chrobrego 4 5. (3901

Służąca
która dobrze gotuje z dobremi świadectwami potrzebna. J. Budziński Jagiellońska 65-66. (3899

Fryzjerkę
poszukuje Dworcowa 10. (3907

Ucznia
syna uczc. rodzic., zdolnego, z dobremi świadectwami szkolnemi poszukuję od 1. 3. 25. Piśmienne zgł. Jan Romiński, Wyrzysk, bławaty, konfekcja, towary krótkie. (3874

Służąca
uczciwa z świadectwami może się zaraz zgłosić. Promenada 41. (3812

Służąca
do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować potrzebna, pierwszeństwo z Kresów, Kongresówki lub Małopolski, ul. Sniadeckich 55, ptr. lewo. (3840

Ucznia
poszukuje młyn Jaszcz, poczta Osie. (3854

Poszukuje
celem kupna bryczkę i wóz roboczy. płacę gotówką. Stankiewicz ul Reja 3. (3843

Prasę
do trzepania lnu (Spindel-Presse) kupię. A. Florek, Jazuicka 14. (3730

LEKCJE

Księgowość
i rachunki kupieckie metodą przyspieszoną w godzinach wieczornych wykłada zawodowy profesor z akadem. wykszt. handl. Opłata według umowy. Promenada 5 I ptr. (3841

Potrzebny
od 1. 4 25. robotnik z 2 lub 3 zaciężnikami, obeznani z rolną pracą. Gordon, Gościeradz, pow. Bydgoszcz. (3761

Pracy
w biurze lub przedsiębiorstwie poszukuje starszy były urzędnik gospodarczy, biegły w pracach piśmiennych i książkowości. Of. do Dzien Bydg. pod „Książkowość" (3758

Panienka
lat 17, z wykształceniem szkoły wydziałowej, muzykalna, poszukuje posady elewki w aptece lub większej księgarni Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Elewka". (3743

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka". (3727

Majster
cukierniczy, karmelkarz czekoladnik, waflowiec, we wszystkich działach cukierniczych wszechstronnie wykwalifikowany, przyjmie odpowiednią posadę. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zdolny majster cukierniczy". (3759

Piekarz
poszukuje pracy w cukierni darmo Zgłosz. pod „Młodszy" do Dzien Bydg. (3851

Służąca
umiejąca dobrze gotować z dobrymi świadectwami poszukiwana. Rogowski, Zacisze 4 II ptr. (3848

Cukiernik
który pracował w fabryce czekolady, poszukuje posady. Molski, Sw. Trójcy 14. (3851

Kierownik
mleczarni, żonaty, 20 lat praktyki, obeznany z maszynami, kiążkowością, wyrobem sera tyżyckiego i holenderskiego, szuka zaraz posady lub później. O łask. of. z podaniem szczegółow. warunków uprasza Sikora, poczta Wartkowie, woj. Łódzkie. (3852

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje posady jako werkmistrz lub kierownik interesu. Of. pod „C. I. S. 1001. (3857

Urzędnik
gosp. kawaler w średn wieku poszukuje posady zaraz Wymagania skromne. Oferty upr. do Dz. Bydg pod „M. M." (3853

Ekspedjentka
z dobremi świadectwami, poszukuje posady do składu kolonjalno-delikatesowego, piekarni lub cukierni; pewna w liczeniu, obeznana z książkowością oraz wszelkiemi pracami. Zgł. do Dz. B. pod „Nr. 2002" (3863

Krojczy
konfekcji, który długą praktykę za sobą ma, poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „P. N." (3872

Mistrz
ceglarski, energiczny i obeznany fachowiec, z długoletnią praktyką, poszukuje zaraz lub później samodzielnej posady. Łask. zgł. upr L. Lewandowski, Bydgosz. ul. Dąbrowskiego nr. 11. (3739

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu natychmiast do wydzierżawienia. M. Kamiński, Szubin. (3842

Składu
z pomieszkaniem w małem mieście w rynku lub w ruchliwej ulicy od 1 kwietnia poszukuje Grajek, Grudziądzka 18 (3767

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—4 pokoi z kuchnią poszukuje handlowiec, spokojny lokator. Of. upr. pod „Handlowiec" do Dz. Bydg. (3757

5—6 pokojowe
mieszkanie ewtl. z zamianą na 4 pokojowe pokzukuje w centrum miasta. Łask. of pod „Wielkopolanin" do Dz. Bydg. (3758

3—4 pokoi
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł. do „PAR" Dworcowa 7 pod „Mieszkanie". (3868

Mieszkanie
3—4 pokoj. z kuchnią poszukuję w śródmieściu Of. Nowicki, Dworcowa nr. 98. (3879

Poszukujemy
dla naszego urzędnika 3 pok. mieszk. Łask. zgł. do Pom. Tow Strzeżenia z o. p., ulica Batorego nr. 4 I. (3642

Poszuku e
się mieszkania 5—8 pokoi. Zawiadomienia pod „B. W." do Dz Bydg. (3859

Poszukuję
4—5 pokojowe mieszkanie na parterze lub I ptr. ewtl. dzierżawy wili. Of. pod „H. P." (3860

159

ofert nadeszło na jedno ogłoszenie drobne w Dzienniku Bydgoskim pod „Przemysł". Jest to dowodem poczytności DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

POKOJE

Pokój
wspólny dla jednego pana od 15. t. m. do wynajęcia. Piotra Skargi nr. 7. (3865

Pokój
lepiej umebl. zaraz do wynajęcia. Dolina 24 II ptr lewo. (3850

Pokój
umebl. przy ul. Cieszkowskiego dla lepszej pani do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Prywatnie". (3825

Pokój
z obiadami do wynajęcia. Wileńska 12, part. lewo. (3873

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia Pomorska 49-5 III lewo. (391

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Kordeckiego nr. 19 ptr. (3902

Pokój
elegancko umebl. z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska 165 III ptr. prawo. 3911

Pokój
ładnie umebl. pokój od 15. II. do wynajęcia. Kościuszki 48 II prawo. (3903

Pokój
umebl. zaraz lub później do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 ptr. (3856

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów. Garbary 24 II ptr. lewo. (346

Poszukuje
porządnego pokoju. Zgł do Dz. Bydg. pod „K. 22" (3845

Poszukuję
pokoju od 1. III. z wejściem niekrępującem, łóżko kompl. bez pościeli, lustro, lampę stołową posiadam wł., konieczna tylko szafa i stół. Of. do Dz. Bydg. pod „Marzec". (3850

ROZMAITOŚCI

Kawaler
lat 22, blondyn wysokiego wzrostu, nauczyciel ustalony, posiadający poważne gospodarstwo domomowe, zamiłowany rolnik i ogrodnik, poszukuje z powodu braku znajomości panny od lat 18—22 w celu matrymonjalnym. Fotografja pożądana, którą się natychmiast zwraca. Rzecz traktuje się honorowo. Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „Gospodarstwo". (3830

Z kapitałem
7000 zł. przystąpię do ruchliwego przedsiębiorstwa lub udziałem do fabryki. Of. pod „H S." do Dzien Bydg. (3873

Za kaucją
przyjmę prowadzenie filji ciast i cukierków. Of. pod „Filja" do Dz. Bydg. (3822

1500—2000 zł.
pożyczki poszukuję za pewną gwarancją i procentem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. K." (3713

10 000 zł.
poszukuję dla powiększenia interesu. Gwarancja zapisanie na hipoteki Zgł. pod „A. C." do Dz. Bydg. (3659

Doga
przybłąkała się, do odebrania za zwrotem kosztów utrzymania. Raciawicka 17. (2858

Zgubiono
torebkę damską brązową około Placu Poznańskiego. Znalazca zechce oddać w adm. Dz. Bydg. (3826

Ostrzegam
każdego przed wynajęciem mieszkania i kupnem mebli od pp. Krantz, gdyż mieszkaniem tem dysponuje gospodarz Uliszewski, Czyżkówko, Elbląska 8. (3748

Przybłąkał
się wilk dn. 7. II. 1925. Odebrać można przy ul. Poniatowskiego nr. 6, I. lewa. (3894

Jeżeli Pani...
chce mieć **nowocześnie** lub **stylowo**
uczesaną główkę na bal
niech spróbuje u fryzjera
Piotra Kozłowskiego.
Skład główny Mostowa 3. Oddz. dla pań Grodzka 18, naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowości. (2397

Zakład dentystyczny
W. Switalski
Śniadeckich 33 nar. Dworcowej **Telefon 872**
Sztuczne uzębienia
Złote korony i mostki
Przerabianie źle umieszczonych szczęk po cenach najniższych
Plomby z wszelkich materjałów
Reperacje w jednym dniu.
Obsługa bardzo ochraniająca i sumienna.
— Długoletnia gwarancja za wykonanie. —
Godziny przyjęć — bez przerwy od godz. 9—6 w niedzielę od godz. 10—12.
3763)
3 minuty od dworca.

Wózki dziecięce
spacerowe i sportowe
łóżka dziecięce, krzesełka
wanienki dla dzieci
A. HENSEL
Dworcowa 97.

1073

12 złotych
płaszcz męski zimowy
TANIO
bo własny wyrób (1978
K. MARCINKOWSKI
Jezuicka 6 Telefon 16-47.
Konfekcja damska i męska
NA RATY!
Najdogodniejsze warunki!

W sobotę, dnia 14-go lutego
zostanie otwarta
Restauracja i Cukiernia
Grand Cafe
ZARZĄD.
3908

Z powodu otrzymania nowego dużego transportu towaru białego żyrardowskiego, zakupionego **po bardzo niskich cenach**
przedłużamy nasz
Biały Tydzień
o 3 dni
tj. poniedziałek 16, wtorek 17 i środa 18 bm.
Jako przykład taniego kupna podczas „BIAŁEGO TYGODNIA" mogą służyć następujące ceny:

Chusteczki do nosa
damskie z mocnego płótna z kolorowym obrębem **0,09 zł.**

Surówka
bardzo trwałe płótno na bieliznę **0,95 zł.**

Bluzki damskie
do prania ładne fasony gładkie lub deseniowe **3,75 zł.**

Białe koszule wierzchnie,
frakowe lub smoking z mank., gors z piki francusk. **11,00 zł.**

Ogromny wybór wszelkich gatunków płócien, bielizny damsk. i męsk., chusteczek do nosa, fartuszki, resztki itp.

Chudziński & Maciejewski
Bydgoszcz, ul. Gdańska nar. Dworcowej.

Konkurs.
Niżej podpisana Kasa Chorych ogłasza niniejszem konkurs na posadę
1. kancelisty (ki)
umiejącego pisać na maszynie i obeznanego z pracą biurową.
Pierwszeństwo mają kandydaci obeznani z pracą w Kasach Chorych, w oddziale zasiłków, karmienia i ochronnych.
Posada jest stała, wynagrodzenie według pragmatyki urzędników państwowych. Do zgłoszeń piśmiennych należy dołączyć odpisy świadectw i własnoręcznie pisany życiorys.
Gniew, dnia 9 lutego 1925 r. (3744
Powiatowa Kasa Chorych w Gniewie (Pomorze)

Waga centesymalna
(wozowa) bardzo dobrze utrzymana oraz
PRASA do słomy i siana
(zapęd koniem) możność dziennej produkcji 200 centn. Okolicznościowo korzystnie do sprzedania.
Sp. Akc. „ROLA" w Poznaniu
Tel. 752 **Oddział w Bydgoszczy** Tel. 756
ul. Jagiellońska 65/66. (3890

Maszyna
do krajania papieru
format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**
Oferty pod „Introligatornia" do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Baczność! Rzeźnicy!
TANI ZAKUP FLAKÓW.

Wiankowe	30 m	pęczek zł	**1.60**
Środkowe	10 „	„ „	**4.50**
Wieprzowe	100 „	„ „	**10.—**
Otłągi ca.	100 „	„ „	**13.—**

pierwszorzędny towar. (2482
Najmniejsze zamówienia odwrotnie uskuteczniamy. Większe ilości i dla Cechów znacznie taniej.
Centrala Przemysłu Rzeźnickiego T. A.
Poznań (Rzeźnia Miejska.
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce. Telefon 1350. Adres telegr.: Bankrzeźnicki

Nowe niskie cła umożliwiają korzystne nabycie towarów austrjackich na
8. wiedeńskich targach międzynarodowych
(targi wiosenne)
8—14 marca 1925 r.
Wielki wybór towarów zagranicznych z 16 państw.
125 000 nabywców, w tem 70 000 — obcokrajowców z 70 państw. —
Wiza graniczna, którą należy wykupić poprzednio 15 000 koron austr. —,25 dol. (cent. amer.)
Informacji udziela
Wiener Messe A.-G. Wien VII
oraz zastępstwo honorowe i oficjalne miejsce informacyjne w Bydgoszczy
Akcyjne Towarzystwo Handlowe Związku Fabrykantów
Nowy Rynek 9. (3316

Niniejszem oznajmiam, iż **przeniosłem** moją
fabrykę fortepianów
z ul. Pomorskiej
na ul. Gdańską 102.
Magazyn mój znajduje się nadal przy ulicy **Śniadeckich 56,** narożnik ul. Gdańskiej.
B. SOMMERFELD, BYDGOSZCZ
Fabryka fortepianów (3643
Telefon 883. Śniadeckich 56.

Przetarg przymusowy
W poniedziałek, dnia 16 lutego 1926 roku o godzinie 10 tej przed południem. sprzedawać będzie **przy ulicy Wesołej nr. 14,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą
1 rzeźbiarkę
Powyższą maszynę można godzinę przed licytacją obejrzeć.
Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1925 r.
Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy
3912) **(—) Wache,** Radca miejski.

Sprzedaż przymusowa
Dnia 14 lutego b. r. o godzinie 10.30 przed południem będę sprzedawał przy ul. **Śniadeckich 40** w podwórzu najwięcej dającemu za gotówkę
jeden warsztat stolarski (heblarkę).
3896 **MALAK,** kom. sąd. **w Bydgoszczy.**

Obrabiacze
podkładów kolejow.
potrzebni zaraz. Pracę rozpocząć można natychmiast (3870
Hutten-Bahnbüro Międzychód
Hotel Bristol.

ZABAWĘ karnawałową
urządza **Oddział Kolarzy Tow. gimnast. Sokół V, w sobotę dnia 14 lutego br. u Ip. Kleinerta przy 4 śluzie,** na którą Szan Obywateli jaknajuprzejmiej zaprasza. Program nadzwyczaj urozmaicony, występy kolarskie z ćwiczeniami na drążku podczas jazdy, rekl. piramida na rowerach poczta japońska. Pocz. o godz. 7 wiecz,
3909 **Zarząd.**

13. II. 1895 KINO KRISTAL 13. II. 1925
Z powodu Jubileuszu 30-lecia
istnienia Kinemotografji wystawiamy nadzwyczajny szlager sezonu 1925, który zadowolni pod każdem względem Szan. Publiczność!
Od piątku do poniedziałku włącznie:
Dramat egzotyczny w **9-ciu** wielkich zajmujących aktach pt.:
„ARABKA"
W rolach głównych ulub. publiczności
Harry Liedtke, Marja Jakobini, Viggo Larsen, Magnus Stifter.
Rzecz dzieje się na Wschodzie, w Kairze, na Saharze,
3916 oraz w nowoczesnym Babilonie — w Paryżu.
Początek o godz. 6,30, 8,35 — W niedzielę o godz. 3,20

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. BUKOWSKIEGO**
Regestr. M. Z. P. Nr. 214
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54 telefon 13-19 (25238
Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn **Wystrzegać się naśladownictwa.**
Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski" i markę ochr.: trójkąt ze statywą.

Obszerne lokale
z kantorem od ulicy i telefonem, z nowem urządzeniem do przetworów mleczarskich, a nadające się do rozmaitych celów przemysłowych są do odstąpienia. (3885
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek nr. 3. II ptr.